

Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Luty 2009

Nr. 2/89

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu

Bajka o Miłości 5

Kabaret "To i Owo" 6

Fraszki 9

Polaco 10

Humor 13

Co się dzieje w Thunder Bay 16

Bezpłatne Lekcje Muzyki? 23



Z okazji Dnia Walentego, życzymy szczęścia różowego, dużo miłości, pełno radości, wiele szczęścia, moc słodkości, pogody życia całego

Redakcja

Sonet XLIII (1806-1861)

Jak ciebie Kocham? Pozwól, niech wyliczę.
Kocham głęboko, daleko, jak zbiec
Potrafi dusza, gdy nie musi wlec
Dawnych pęt, po kres bytu i łaski najwyższej.

Kocham spełnieniem twoich potrzeb i życzeń
Codziennych. Kocham w słońcu i przy blasku świateł.
Kocham śmiało, jak ludzie walczą, by praw strzec.
Kocham czysto, dla czystych pochwały są niczem.

Kocham cię namiętnością, jaką w życia próg
Wchodząc, miałam dla trosk mych. I z ufnością dzieci.
Kocham miłością, jaką wzbudzać mógł

Rząd utraconych świętych. Dopóki tchu w piersi,
Kocham łąką, śmiechem, życiem! A gdy zechce Bóg,
Będę cię jeszcze bardziej kochała po śmierci.

Elizabeth Barrett Browning

Redaguje Zespół:

Robert Kania
Lucy Michalak
Tadeusz Michalak
Agnieszka Reszkowska-Kania

Korespondenci:

Joanna Adamik
Jacek Balcewicz
Agnieszka Buda-Rodriguez
B. Ejbich
Waldi

Opracowanie: Lucy Michalak

Wydawca:

Wiadomości Polonijne

236 Masters Street.

Thunder Bay, Ont.

P7B 6L5

e-mail: wiadomoscipolonijne@yahoo.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów. Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa. Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Przysłowie miesiąca

**Kiedy luty pofolguje -marzec
zimę zreperuje.**

**WIADOMOŚCI Z POLSKI - Tadeusz Michalak****Film "Katyń" Andrzeja Wajdy**

trafi w 2009 r. do kin we Włoszech, Grecji, Francji, Norwegii, Danii, Niemczech, Japonii, W. Brytanii, USA. Łącznie TVP sprzedała "Katyń" do ponad 60 krajów, co jest najlepszym wynikiem dystrybucyjnym polskiego filmu fabularnego. W 2008 r. pokazywano "Katyń" m.in. w kinach w Szwecji, Brazylii, na Węgrzech i w Iranie.

PiS

przedstawił swoją propozycję pakietu antykrzysowego, bo "rząd nic w tej sprawie nie robi", jak powiedział Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej. W pakiecie: inwestycje publiczne, ochrona rynku pracy, ułatwienia podatkowe i lepsze wykorzystanie środków unijnych. I osłony dla słabszej części społeczeństwa.

PO

odrzucała propozycje antykrzysowe PiS, jako zwiększające deficyt finansów publicznych i rujnujące system emerytalny.

Dell

amerykański producent komputerów, przeniesie do Łodzi linie produkcyjne z zamykanej fabryki w Limerick w Irlandii. Oczekuje się, że istniejące już zakłady Della w Łodzi zatrudnią dodatkowe 1000 osób.

Gazu z Ukrainy brak

wciąż. Jest komisja unijna do badania ile gazu wchodzi na Ukrainę a ile wychodzi. Nawiasem, polskich kandydatów do tej komisji odrzucono. Wraca temat kontraktu na gaz z Norwegii, co to rząd Buzka negocjował a rząd Millera zlikwidował. Stopień zasilania wciąż jeden. Czyli prawie normalnie - ale Orlen i Zakłady Azotowe dostają mniej. Dyżurny (od wypowiedzi w mediach) psycholog, prof Janusz Czapiński krytykuje Polaków nieprzygotowanych do klęsk energetycznych. Podobno mieszkańcy dużych miast nie mają zapasów. Zapytuje - czego? Gazu w butli na balkonie bloku?

Sześciolatki do szkoły, jeżeli rodzice zechcą

Najnowsza (zmieniona nawet w ostatniej chwili) wersja ustawy oświatowej mówi, że dzieci urodzone od 1 stycznia do końca

kwietnia 2003 objęte będą obowiązkiem szkolnym a do szkoły pójda na wniosek rodziców. I tak przez 3 lata; od 2012 już wszystkie sześciolatki mają iść do szkoły.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Jurka Owsiaaka znowu grała i znowu zbiórka była naprawdę popularna i skuteczna, a wolontariusze liczni. Na razie podliczono 30 milionów złotych. Skutki kolejnych zbiórek naprawdę widać- choćby patrząc na napisy przy poniekórych, co cenni ejszych aparaturach w szpitalach dziecięcych.

Prezydenci Polski i Ukrainy

spotkali się w Wiśle. Prezydent Juszczenko zapewniał gorąco, że Ukraina nie ukradła ani metra gazu, za dostawy z listopada i grudnia zapłaciła i jest gotowa przekazywać gaz tranzytem na Zachód. Prezydent Kaczyński wyraził poparcie.

W Malborku

odnaleziono zbiorową mogiłę, a w niej szczątki, co najmniej 1700 osób. Historykom nie udało się ustalić, kto został tam pochowany, wiadomo tylko, że grób pochodzi z pierwszych miesięcy 1945 roku. Prokuratura zakłada, że to niemieccy cywile, którzy nie ewakuowali się z miasta w 1944 i zginęli w wyniku działań wojennych. Po artykułach prasowych sprawą zainteresował się Rzecznik Praw Obywatelskich, a IPN zamierza szukać w archiwach informacji na ten temat.

Wzmocnienie w Afganistanie

W marcu na misje Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie ma dodatkowo wyjechać 70 lotników, aby przez pół roku przejąć kontrolę nad największym cywilno-wojskowym portem lotniczym, w Kabulu.

GUS straszy

że do końca roku prace straci 400 000 tysięcy osób i bezrobocie osiągnie 13%.

Ministerstwo Gospodarki

planuje wydanie ponad 90 mld zł na walkę ze skutkami kryzysu. Rządowy plan przewiduje m.in. zwiększenie limitów poręczeń i gwarancji dla przedsiębiorstw, przyspieszenie wydawania środków z UE, ulgi inwestycyjne dla firm.

Szanowna pani Agnieszko
Witam Serdecznie

Jest 4 nad ranem czasu polskiego, Poznań, zimowy wieczór a w mojej głowie pełno obrazów, myśli chaotycznie płasających się, jakby niemogących znaleźć sobie miejsca, próbujących uciec gdzieś daleko w nieznanym kierunku...
Już po raz 4 chłonę Pani książkę kartka po kartce, od momentu jej posiadania, jest dla mnie jedną z najważniejszych w moim 24letnim życiu, swoistym drogowskazem do wpisanej w moje przyszłe życie wędrówki "do". Tym bardziej jest mi bliska gdyż miałem tą niesamowitą przyjemność przebywania na Kubie latem tego roku.
Wprawdzie była to 2 tygodniowa wycieczka zorganizowana, ale mimo to dała możliwość przyjrzenia się wyspie z bliska.
Kuba pozostawiła trwałą ślad w moim

LIST DO REDAKCJI

życiu.. ślad, który zapamiętałam.. ślad, który rozpałił moje podróżnicze marzenia jeszcze bardziej.

Odkąd pamiętam podróże były zawsze moją pasją, pasją, która nie dawała i nadal nie daje spokoju. Ta nieodparta chęć przeżycia i zaznania czegoś, wieczna wędrówka w poszukiwaniu i odnajdowaniu siebie, swojego sposobu na życie. Dzięki tej książce mam siłę, może inaczej, mam więcej siły i wiary, że nadejdzie dzień, w którym spakuję walizkę i ruszę w drogę.. w poszukiwaniu krainy szczęścia. Wierzę w to głęboko, bo tak, jak ktoś pięknie ujął to w słowa "może jutro już spadnie tu ze snu wielki ogień i coś porwie cię do chmur jeszcze nie znasz go, ale czujesz to, że tak blisko tu jest czeka gdzieś o krok"

Przesyłam Pani gorące od marzeń pozdrowienia z zimowego Poznania i bardzo dziękuję w imieniu swoim i na pewno rzeszy czytelników za powstanie tej książki, książki, którą napisała Pani życie, by odmienić życie tych wszystkich, którzy marzą, ale do czasu przeczytania nie mieli tyle odwagi by swoje marzenia realizować.

Będzie dla mnie ogromnym zaszczytem otrzymanie od Pani podpisu w mojej książce. Jeśli byłoby to możliwe z ogromną chęcią prześlę ją do Pani (zwracając oczywiście koszty przesyłki)

Z poważaniem, łącząc wyrazy ogromnego podziwu i szacunku-Pani czytelnik "Kuba":) z Poznania

B. Paul Jasiura



Commercial Litigation
Real Estate
Corporate Law
Wills and Estates

Paul Jasiura has twenty years experience in commercial litigation (including bankruptcy and insolvency) as well as Real Estate and corporate solicitor's

work. A significant portion of his solicitor's work has involved forestry sector issues. Paul has qualified as a Mediator for Alternative Dispute Resolution and believes in making this option available to clients, where appropriate, to settle cases early and cost-effectively. However, where litigation is necessary, he enters the fray fearlessly. He has appeared as an advocate before all levels of trial courts in Ontario as well as the Divisional Court and the Court of Appeal.

Paul is known for being well-organized and paying close attention to all the important details of a transaction. He takes great care with his files, large and small. With his extensive experience, he is able to guide his clients in planning their affairs so as to minimize the risk of future difficulties. Paul proudly maintains his ties to the Polish community, serving many Polish-speaking clients.

In the Thunder Bay community, Paul has

been a Board member of the Catholic Family Development Centre, the Ogden East End Community Health Centre, Wesway Inc. and the Community Support Services Council (Lutheran Community Care Centre), which address the funding for mentally disabled adults. He had also served for several years on the Thunder Bay Family Law Liaison between Bench and Bar and been a seminar leader (Corporate law Section) of the Bar Admission Course.

Direct Line: (807) 625-8881

Fax: (807) 623-4947

E-mail: pjasiura@wmnlaw.com

Małżeństwo jest bardzo frustrujące. W ciągu pierwszego roku małżeństwa, mąż mówi, a żona słucha. W drugim roku, żona mówi, a mąż słucha. W trzecim roku, oboje mówią, zaś sąsiedzi słuchają.

PARAFIA MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ POLSKI

93 N. Algoma Str
Thunder Bay, Ont Tel 344-1066

Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

Msze Św. wtorek-piatek 7:00 p.m., soboty 5:00 p.m.

niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.
(po polsku)

<http://smary50.blogspot.com>

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

613 McKenzie Str

Thunder Bay, Ont Tel 623-3916

Proboszcz o. Andrzej Deptuła

Msze Św.

poniedziałek-piątek 8:00 a.m. (eng/pol.)

soboty 5:00 p.m (english)

niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.
(polish)

PORADY AGNIESZKI - Agnieszka Reszkowska-Kania



Kolor w mieszkaniu

H a r m o n i a i m o n o t o n i a

Harmonijny dobór kolorów pozwala stworzyć optyczną spójność wnętrza. Ściany, podłoga,

meble oraz zasłony tworzą wtedy całość.

Taki pomysł stosuje się

w pomieszczeniach służących

wypoczynkowi. Przesadna harmonia kolorów może sprawiać wrażenie monotonii.

Kontrasty mogą męczyć

Zastosowanie kolorów kontrastowych pozwala wyeksponować pewne elementy wyposażenia lub wnętrza. Mocne kolory nadają wnętrzu wyrazisty charakter. Rozwiązania kontrastowe zwykle stosuje się w pokojach dzieci, w kuchni lub łazience. Zbyt inensywne kolory mogą jednak męczyć wzrok i szybko się

opatrzyć.

Ton koloru - Stopień nasycenia barwy to ton koloru. Różne odcienie koloru uzyskuje się

„łamiąc” czystą barwę dodatkiem bieli lub czerni. Dobrym pomysłem jest stosowanie kilku odcieni tego samego koloru. Kolor ścian powinien być o ton jaśniejszy lub ciemniejszy od wyposażenia wnętrza, np. zasłon, dywanów.

Zestawienia różnych tonów

Zestawienie różnych tonów tego samego koloru są najbezpieczniejsze. Nawet przy zastosowaniu nasyconej barwy dają wrażenie spokoju. Dobrze sprawdza się np. połączenie kilku odcieni brązu i drewna, lub kilku odcieni czerwieni z tłem białym lub ecru.

O ton jaśniejszy

Jeżeli przy wyborze koloru korzystasz ze wzornika kolorów (kiedy kolor dobiera się komputerowo), kup farbę o ton

jaśniejszą od wybranej. Kolor na dużej ścianie będzie wyglądał na ciemniejszy niż na próbcie.

Wypoczynek w kolorze

Barwy czyste, nasycone są bardzo męczące dla oczu, a barwy jasne dają wrażenie wypoczynku. Generalnie powinniśmy się kierować zasadą, że im barwa jest ciemniejsza, tym mniej powinno być jej we wnętrzu.

Do sypialni

-Do sypialni wybierz kolor zimny i uspokajający, np. niebieski, zielony, fioletowy. Barwy te działają relaksująco, jednak lepiej stosować je w pomieszczeniach jasnych. Natomiast do wnętrz słabo oświetlonych, ciemniejszych lepszy będzie żywy kolor- pomarańczowy lub żółty- który je rozjaśni i optycznie powiększy.

Ciemniej w słońcu

Ciemne, nasycone kolory pochłaniają
...cd na str. 7

IRLANDZKIE ŻYCZENIA

Nazywał się Fleming i był biednym szkockim farmerem. Pewnego dnia, gdy ciężko pracował w polu usłyszał wołanie o pomoc dobiegające z pobliskich bagien. Pobiegnął tam i znalazł przestraszonego chłopca, którego uratował od śmierci.

Następnego dnia przed dom farmera zajeżdżał powóz, z którego wysiadł elegancki gentleman, który przedstawił się jako ojciec uratowanego chłopca. Powiedział do farmera, że chce mu zapłacić za uratowanie syna.

Farmer odrzekł, że zapłaty nie przyjmie gdyż uratował chłopca nie dla pieniędzy. W tym momencie do domu wszedł syn farmera Alexander.

Czy to twój syn?- zapytał gentleman.

Tak to mój syn.- odrzekł dumnie farmer. Mam ofertę dla ciebie. Opłacę naukę dla twojego syna tak, aby zdobył to samo wykształcenie jak mój syn. I jeśli chłopak jest taki, jak jego ojciec, nie zamaruje okazji i obaj będziemy z niego dumni?

I tak się stało. Syn farmera ukończył najlepsze szkoły i stał się znany na całym świecie jako Sir Alexander Fleming, odkrywca penicyliny.

Wiele lat później ten sam chłopiec, który został uratowany z bagien zachorował na zapalenie płuc.

Co uratowało jego życie?

Penicylina. Nazwisko chłopca:

Sir Winston Churchill.

Ktoś kiedyś powiedział: wszystko powraca... Pracuj tak jakbyś nie

potrzebował pieniędzy.

Kochaj tak jakby nikt nigdy ciebie nie zranił.

Tańcz jakby nikt na ciebie nie patrzył.

Śpiewaj jakby nikt cię nie słuchał.

Żyj jakby był raj na ziemi.

Irlandzkie życzenie dla przyjaciela mówi:

Niech zawsze będzie praca dla twoich rąk,

Niech w twoim portfelu zawsze będzie moneta albo dwie,

Niech zawsze świeci słońce w twoim oknie,

Niech przyjaciel zawsze będzie przy tobie,

Niech po każdym deszczu pojawia się tęcza,

Niech Bóg napelni twe serce radością...



CHIMO BUILDING CENTRE

A Division of Dawnlys Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114

Fax: (807) 623-6819

email: chimolumber@tbaytel.net
email: dennisclifford@tbaytel.net

London Variety
European Delicatessen

High Quality Products, Homestyle
Dishes, Cakes, Kneishen, Pierogies &
Cabbage Rolls

Roman Okonski

320 Baham St.
Thunder Bay, ON
P7A 5N5

Bus: 507 344 9455
Cel: 507 251 4212

roman@live.ca

♥ Walentynki ♥

To święto zakochanych, kochanych, kochających, podkochujących się, kochliwych,.....

Początki walentynek sięgają średniowiecza, a wywodzą się z Anglii. Jego patron, czyli św. Walenty, był biskupem rzymskim, który miał moc uzdrawiania chorych. Tak przynajmniej mówi legenda.

Przodkiem tego święta w Polsce były "Kupały". W tym czasie panny na wydaniu, aby zwrócić uwagę kawalerów stosowały magiczne sposoby np. wrzucały im do herbaty kostkę cukru, którą wcześniej przez 9 dni nosiły pod pachą :-)

Walentynki szczególnie sprzyjają nieszczęśliwie lub niefortunnie zakochanym, którym brakuje odwagi lub nie potrafią wyznać



swoich uczuć. W Polsce Walentynki obchodzone są zaledwie od kilku lat. Obchodzi je każdy bez względu na to, ile ma lat i jakiej jest płci. Walentynkowe wyznaczenie można ukradkiem włożyć do kieszeni, wsunąć do skrzynki lub wysłać pocztą. Otrzymują je najczęściej osoby, które darzymy ciepłym uczuciem, czyli np. przyjaciele (przyjaciółki :-), nauczyciele (nauczycielki :-) czy sąsiedzi (sąsiadki :-).

Istnieje wiele przekazów o świętym Walentym, biskupie, który żył w III wieku. Był księdzem i prawdopodobnie lekarzem. W tym okresie cesarz Klaudiusz II zabronił ślubów, twierdząc, że żonaci mężczyźni z wielką niechęcią wstępowali do armii. Biskup Walenty potajemnie udzielał ślubów łamiąc rozkazy cesarza, za co został uwięziony i skazany na śmierć. Kult Świętego Walentego datowany jest bardzo wcześnie, co w dużym stopniu potwierdza, że w rzeczywistości istniał.

Zwyczaj wysyłania walentynek wywodzi się z kultury angielskiej. Prawdopodobnie pierwszy wiersz miłosny przesłał do żony z okazji dnia świętego Walentego uwięziony w Tower of London, księżę orleański Karol w 1415 roku.

Data Walentynek pokrywa się z początkiem święta wiosny w starożytnym Rzymie i istnieją przypuszczenia, że jest to święto mające na celu zastąpienie pogańskiego święta wiosny (Lupercalia) i łacińskich obchodów Fauna - boga upraw. W Europie Zachodniej i Południowej Walentynki obchodzone są od czasów średniowiecza, natomiast u Słowian dniem zakochanych była raczej Noc Kupały (Sobótka) obchodzona w czasie letniego przesilenia, a więc w nocy z 21 na 22 czerwca. Obecnie Dzień Świętego Walentego obchodzony jest w wielu krajach świata jako święto miłości.

Bajka o Miłości

Dawno, dawno temu, na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy - takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma; a wszystkich razem łączyła miłość. Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatoni. Przygotowali swoje statki do wypłynięcia na morze, aby na zawsze opuścić wyspę. Tylko miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili. Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek łądy, miłość poprosiła o pomoc.

Pierwsze podpłynęło bogactwo na swoim luksusowym jachcie. Miłość zapytała: - Bogactwo, czy możesz mnie uratować? - Niestety nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności. Nie ma tam już miejsca dla ciebie - odpowiedziało Bogactwo.

Dru ga podpłynęła Duma swoim

ogromnym czteromaszowcem. - Dumo, zabierz mnie ze sobą! - poprosiła Miłość.

- Niestety nie mogę cię wziąć! Na moim statku wszystko jest uporządkowane, a ty mogłabyś mi to popsuć... - odpowiedziała Duma i z dumą podniosła piękne żagle. Na zbutwiałej łódce podpłynął Smutek. - Smutku, zabierz mnie ze sobą! - poprosiła Miłość.

Och, Miłość, ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam - odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.

Dobry humor przepłynął obok Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc.

Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu... Nagle Miłość usłyszała:

Chodź! Zabiorę cię ze sobą! - powiedział nieznamy starzec.

Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za

uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca.

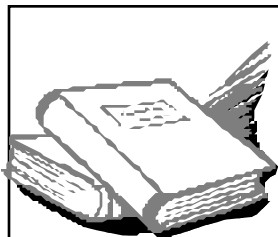
kim jest jej wybawca. Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim jest ten tajemniczy starzec. Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

Powiedz mi proszę, kto mnie uratował? - To był Czas - odpowiedziała Wiedza. - Czas? - zdziwiła się Miłość. - Dlaczego Czas mi pomógł?

Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość - odrzekła Wiedza.



Wyszukała L. Michalak



Największa polska biblioteka w północno-zachodnim Ontario czynna w każdą niedzielę od godz. 11:45 am do 12:15 pm w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 613 McKenzie Street

Towarzystwo Bratniej Pomocy

818 Spring St
Thunder Bay, Ontario Tel. 623-8613
wynajmuje halę na wszelkie imprezy.

Sprzedaj pierogów i gołąbków
we wtorki i piątki od 11-5pm



Kabaret "To i Owo"



Dokładnie rok temu o tej porze, nawet mi się nie śniło, że udam się w podróż do Polski, tym bardziej, że rok wcześniej, część urlopu spędziłem w Polsce. Ponadto w 2008 roku, spodziewałem się odwiedzin bliskich mi osób z Polski i ze Stanów Zjedn.. Kiedy kabaret "To i Owo" przygotowywał się do kolejnej wiosennej premiery i serii występów (Hamilton, Mississauga, Guelph) z królem polskich parodystów, Andrzejem Dyszakiem (premiera nosiła tytuł "A my chcemy mieć wiosnę na wiosnę"), nasza kabaretowa koleżanka Ilonka Girzewska powiadomiła nas na jednej z prób o zaproszeniu do Polski. Konkretnie do Tamowa, gdzie, co roku spotykają się przedstawiciele polonijnej prasy z całego niemal świata i gdzie po raz pierwszy odbyć się miał polonijny kabaret. Ale zanim do tego dojdziemy, co nieco o naszej wiosennej premierze. Premiera, by nie być posądzonym o zbytnią bufonadę i bałwochwalstwo zakończyła się ogromnym sukcesem Andrzeja Dyszaka i kabaretu "To i Owo". Tu i ówdzie zdało się słyszeć głosy, że kabaret "To i Owo" staje się polonijną "Piwnicą pod baranami". A stało się tak dzięki znakomitemu występom trójki naszych pań, które zaprezentowały znakomite wykonanie wspaniałych polskich piosenek, perełek wśród piosenek aktorskich. I tak, Bogusia Adamczewska z niesamowitą werwą i wdziękiem zaśpiewała między innymi przedwojenny szlager "Sylwester w Budapeszcie". Ilonka Girzewska, po 5 latach występów w kabarecie "To i Owo" zaprezentowała się po raz pierwszy w roli solistki. Przebój Krystyny Jandy, "Na

zakręcie" był tak wykonany, że widownia zgotowała Jej wspaniałą owację. Z kolei Ilonka Kowalik, której repertuar z każdym występem staje się coraz bardziej ambitny (nadmienić tu należy, że ta wspaniała dziewczyna, zmieniła stan cywilny i jest już mężatką) zdecydowała się na utwór niesamowicie trudny, bardzo patriotyczny i przepiękny, wykonywany przez czołówkę polskich śpiewających aktorów, a także Marylę Rodowicz. "Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos" dosłownie zaszokowało widownię. W finałowym refrenie, Ilonkę Kowalik wspomagał cały kabaret, co jeszcze bardziej spotęgowało wrażenie z wykonania tego pięknego utworu. Część lata, kabaret przeznaczył na przygotowanie programu do Polski, by oczywiście pokazać się z jak najlepszej strony i nie daj Boże, nie przynieść wstydu polonijnej widowni w Kanadzie, u której zdobyliśmy tak dużą sympatię. Do Polski pojechaliśmy z programem bardzo zróżnicowanym gdzie był czas na śmiech, ale i też miejsce na zadumę. Trudno mi pisać o naszym występie w Tamowie. Napiszę tylko, że cały kabaret był tym występem niezwykle usatysfakcjonowany, a reakcja publiczności dowiodła, że humor i piosenki wykonywane w Kanadzie znajdują taki sam odbiór w naszej ojczyźnie, co sprawiło nam ogromną radość, bo tego też, przynajmniej ja, bardzo się obawiałem. Okazało się, że moje obawy były nieuzasadnione. Po kabaretonie (około pierwszej w nocy) część wykonawców spotkała się w jednym z pokoi hotelowych, gdzie trwała druga, można powiedzieć, nieoficjalna część kabaretonu, która trwała do 5 rano!!! Po powrocie z Polski, kolejne wyzwanie i zaproszenie na II Polonijny Kabaret w Nowym Jorku organizowany przez redakcję "Naszego Dziennika", największej polskiej gazety w Nowym Jorku. Tam, oprócz kabaretu "To i Owo" zaprezentowały się kabarety z Nowego Jorku ("Prima Aprilis"-był również w Tamowie, "I po krzyku" z Grzesiem Heromińskim na czele (również w Tamowie, choć w niepełnym składzie). Grzesiu to Adaś Haps z filmu "Killer" Janusza Machulskiego. Był także kabaret "Odlot" (Trenton, New Jersey) z Johnem Kielbasą na czele, rewelacyjnym dla mnie sprawozdawcą radiowym, Ryszardem Druchem oraz indywidualni wykonawcy. Impreza nowojorska z roku na rok staje

się coraz lepsza i ambitniejsza i jeśli nie stanie na przeszkodzie to wejdzie z pewnością do stałego kalendarza imprez polonijnych w Nowym Jorku. Stary, 2008 rok przyniósł nam jeszcze dwa zaproszenia. Jedno na koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Centrum Kultury im. Jana Pawła II (Mississauga) i zaproszenie od kabaretu "Pod bańką" na kolejny polonijny kabareton.

Występ charytatywny dla WŚOP mamy poza sobą. Nieczęsto się zdarza podczas takiej imprezy by widownia domagała się bisów. My dostąpiliśmy tego zaszczytu, a zapowiadająca nasz program znakomita artystka Margaret May obiecała dodatkowy występ "To i Owo" dla licznie zgromadzonej publiczności. Na początku nowego roku spotkało nas, zatem miłe wyróżnienie i wspaniała reakcja wspierającej nasze występy publiczności, za co serdecznie, z całego serca podziękowaliśmy.

Już niedługo, gościnnie na kolejnym kabaretonie, a 28 marca br. UWAGA!!! Kolejna premiera kabaretu "To i Owo" z udziałem zaproszonych kabaretów "I po krzyku" oraz "Odlotu". A zatem do usłyszenia i do zobaczenia, z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami zdrówka ukochanego dla sympatyków kabaretu "To i Owo", czytelników "Wiadomości Polonijnych" i całej Polonii w Thunder Bay. Wszystkiego najlepszego, Kochani, tego Wam życzy kabaret "To i Owo".



Specjalnie dla "Wiadomości Polonijnych" Aleksander Siwiak, Hamilton

Z mojego archiwum... Kochani Czytelnicy. Dla kabaretu "To i Owo" napisałem ponad 100 tekstów.

Uzbierało się zatem tego troszeczkę, ale i lat też stuknęło sporo. Kabaret "To i Owo" ma już prawie 12 lat, więc już niedługo i wąs pod nosem się sypnie. Z mojego archiwum wybrałem dzisiaj dla Państwa wiersz, który napisałem dla mojego torontońskiego kolegi, z którym to niejedną browarek wspólnie wypiliśmy i przegadaliśmy wiele godzin. Pomyślałem sobie, że jestem mu coś winien. I tak powstał wiersz, pod znany zapewne wszystkim tytułem

"Murzynek Bambo"

Murzynek Bambo w Toronto mieszka
Białą ma buzię ten mój koleżka
Od poniedziałku aż do soboty
Mój ten koleżka szuka roboty
A od soboty zaś do niedzieli
Piwko popija i się weseli
Od poniedziałku zaś do soboty
Znów mój Murzynek szuka roboty
A od soboty znów do niedzieli
Molson popija i się weseli

I tak za dzionkiem dzionek mu mija
A w każdy weekend browar popija
Przy piwku wszystko wygląda pięknie
Robota nie zając i nie ucieknie
Mama powiada: idź do Hortonsa
A on na mamę zaraz się dąsa
Dadzą ci kawę i cię podkarmią
A on powiada: tam płacą marnie
A człowiek w życiu winien się cenić
Tyrać w Hortonsie! Wołę się lenić!
Mama powiada idź na budowę
Wszak silny jesteś, rączki masz zdrowe
Bambo powiada: tam trzeba dymać
Dźwigać ciężary, a nawet schylać
Mam na budowie z roboty skonać
Idę na backyard..... wałnąć Molsona
I tak rozmyśla, tak kontempluje
Chęci do pracy w sobie nie czuje
Lecz mama kocha swojego synka
Bo dobry chłopak z tego Murzynka
Z emeryturki zawsze odłoży
Zawsze Murzynka w biedzie wspomóżę

Za to w Dzień Matki, Murzynek Bambo

Robi w chałupie wielki karambol
I małe manto sprawia mamusi
Trochę pokopie, trochę poddusi
Troszkę po plecach matusi poskacze
Niech wie mamusia, że nie jest
smarkaczem
Ale dorosłym jest już Murzynkiem
Co może wypić i piwa skrzynekę
I niech pamięta mamuśka rok cały
Że do roboty jest wciąż za mały
Praca go męczy, w pracy się poci
I tak ogólnie, źle pracę znosi
I już rok cały matuś pamięta
Że piwko musi być nie od święta
Bo Bambo strasznie się denerwuje
Kiedy browaru w chacie brakuje

Więc pamiętajcie, gdy go spotkacie
To mu na piwko pewnie coś dacie
Bo nie ma większej krzywdy na świecie
Jak sucho w pysku, dobrze to wiecie!!!

Aleksander Siwiak, Hamilton,
Z archiwum kabaretu "To i Owo"

...ze str 4

więcej światła i przy gorszych warunkach oświetleniowych wydają się ciemniejsze. Dlatego też dobrze prezentują się w jasnych, nasłonecznionych wnętrzach, gdzie naturalne światło wydobywa ich naturę.

Strony świata

W pokojach zwróconych na wschód i południe kolory powinny być intensywniejsze, aby nie wyglądały na bardziej rozbielone od tych stosowanych w pokojach północno-zachodnich. Pokoje wychodzące na północ, gdzie światło jest mniej intensywne, powinny być pomalowane w kolorach jasnych, pochodnych żółtego, zoświetlających wnętrza. Od strony południowej, gdzie światło jest obecne przez cały dzień, swobodnie możemy zastosować ciemniejsze, nasycone barwy.

W dziecięcym pokoju

W pokojach dziecięcych ściany nie powinny być białe. Jak dowiedli naukowcy kolor aktywizuje bowiem umysł i pobudza wyobraźnię. Dlatego też nie bój się nawet najbardziej krzykliwych barw. Pamiętaj jednak, że pokój dziecka powinien być dopasowany do jego charakteru oraz wrażliwości emocjonalnej. Najlepszymi kolorami dla dzieci spokojnych są wszystkie odcienie pomarańczowego, dla dziecka z dużym

temperamentem lepiej natomiast wybrać kojące zielenie.

Salon i hol

Zgodnie z regułą stosowania kolorów we wnętrzach do holu i przedpokoju powinno się wybierać ciepłe i wyraziste barwy. W salonach dobrze sprawdzają się stonowane brązy, beże i lekkie żółcie. Możesz tam również wprowadzić jeden, bardziej intensywny kolor.

CZY WIESZ?

Ekstrakt z aloesu

oczyszcza krew i neutralizuje substancje szkodliwe dla organizmu. Już niewielka dawka 25-75ml dziennie sprawia, że czujemy się zdrowsi, nie mamy problemów z przeziębieniami, zaparciami i niestrawnością.

Eskimosi rzadziej zapadają na choroby?

A w zasadzie na choroby układu sercowo-naczyniowego? Podstawą ich diety są ryby żyjące w zimnych wodach. Ryby te odznaczają się bardzo wysoką zawartością kwasów tłuszczowych omega-3, hamujących zlepianie się płytek krwi, działających przeciwzapalnie, obniżających poziom cholesterolu i trójglicerydów i tym samym hamujących rozwój miażdżycy naczyń.

Pierwsza barwna fotografia tęczówki oka.

Kapłan El Aks jeden z lekarzy Tutenthamona utrwalił na specjalnych metalowych płytkach fotografię tęczówki oka w kolorze. Były to płytki z niklu lub cynku powleczone srebrzystą powłoką, które kapłan „obrabiał” w tylko sobie wiadomy sposób.

Czy wiesz, jakie konsekwencje miało złamanie łapki przez sowę w końcu XIX wieku?

Węgier Ignaz von Peczely zaobserwował jak w trakcie złamania łapki sowy dochodzi do zmian w tęczówce jej oka. Kiedy został lekarzem obserwował tęczówki swoich pacjentów. Stworzył podstawy nowożytnej irydologii / niezależnie w tym samym czasie, co szwedzki pastor Liljquist/.

Problemy z nadwagą?

Wypróbuj L-Kamitynę! Jest to substancja o charakterze witaminy, której podstawowym zadaniem jest umożliwienie zamiany tłuszczów w energię. Spala tłuszcz i zapobiega jego gromadzeniu, wspomaga serce, chroni przed chorobami naczyniowymi, neurologicznymi i metabolicznymi. Redukuje wagę i poprawia zdrowie.



HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak



Częstochowa – miasto w południowej Polsce, miasto na prawach powiatu (powiat grodzki), siedziba powiatu ziemskiego częstochowskiego. Choć historycznie należy do Małopolski, będąc aż do XIX wieku w województwie krakowskim, to po reformie administracyjnej w 1999 została włączona do województwa śląskiego.

Częstochowa jest położona nad rzeką Wartą, w północnej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

Jest to 12 miasto w Polsce pod względem zajmowanej powierzchni i 13 pod względem liczby ludności. W mieście znajduje się bazylika i klasztor na Jasnej Górze z uważanym za cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej - główny ośrodek kultu maryjnego w Polsce. Z tego powodu Częstochowa uznawana jest przez wielu za duchową stolicę Polski.

Według danych z 31 grudnia 2007 miasto miało 242 300 mieszkańców

Zespół klasztorny na Jasnej Górze jest



Klasztor na Jasnej Górze

zarazem największym, najbardziej prestiżowym jak i najczęściej odwiedzanym częstochowskim zabytkiem. Turystyka w Częstochowie związana jest głównie z ruchem pielgrzymkowym do obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

W 2008 roku na Jasną Górę przybyło 3,5 mln pielgrzymów. W 134 zorganizowanych, ogólnopolskich pielgrzymkach wzięło udział 899 510 osób. Pieszko do klasztoru przybyło 141 871 osób.

Szczególne znaczenie dla Polaków miejsce to nabrało 1 kwietnia 1656, gdy

Jan II Kazimierz Waza złożył śluby lwowskie. 16 marca 1657 przybył na Jasną Górę i tam modlił się o uratowanie Rzeczypospolitej przed protestanckimi wojskami szwedzkimi i węgierskimi. W tym dniu doszło do skutecznej obrony Krosna przed wojskami Rakoczego. Śluby lwowskie powtórzone zostały 26 sierpnia 1956 w *Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego*, napisanych przez Stefana Wyszyńskiego 16 maja 1956.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Czarna Madonna, (łac. *Imago thau-*



ga Beatae Virginis Mariae Immaculatae Conceptae, in Claro Monte Jasnogórski Cudowny obraz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej), w tradycji wschodniej znany jako **Częstochowska Ikona Matki Bożej (Bogurodzicy)**

(*Czenstochowska Ikona Bożiej Matierii*), a także jako Bełska Ikona Matki Bożej – znajdujący się w jasnogórskim klasztorze wizerunek (ikona) przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem powstały w kręgu kultury bizantyjskiej prawdopodobnie ok. VI wieku, otoczony szczególnym kultem wśród wiernych Kościoła rzymskokatolickiego oraz prawosławnego, uważany za cudotwórczy. Współcześnie jest jednym z najlepiej rozpoznawanych symboli chrześcijaństwa w Polsce.

Aleja Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (al. NMP) – ulica będąca główną, reprezentacyjną arterią komunikacyjną centrum Częstochowy. Jest to usytuowana równoleżnikowo aleja prowadząca do klasztoru jasnogórskiego.

Aleja NMP ma długość 1,7 kilometra i szerokość 44 metrów. Po jej bokach znajdują się dwie dwupasmowe jezdnie i chodniki, a środkiem, między rzędami drzew, biegnie trzecia jezdnia przeznaczona dla pieszych, którą pielgrzymi zmierzają na Jasną Górę.

Filharmonia Częstochowska mieści się w Częstochowie w budynku przy ul. Wilsona 16, wzniesionym w latach 1955–1965 na fundamentach Nowej Synagogi



Filharmonia Częstochowska

zniszczonej 25 grudnia 1939. Filharmonia dysponuje dwiema salami. Większa z nich (895 miejsc), druga sala jest salą kameralną, ze stu siedemdziesięcioma miejscami.

Gmach Filharmonii jest miejscem regularnych koncertów orkiestry symfonicznej. Sam budynek jest młodszy, niż historia takich koncertów, bowiem pierwszy koncert symfoniczny miał miejsce w teatrze miejskim w marcu roku 1945.

Filharmonia Częstochowska, poza koncertami symfonicznymi, jest współorganizatorem (i współwykonawcą) przedstawień operowych, operetkowych i baletowych.

Do imprez cyklicznych organizowanych przez Filharmonię należy Międzynarodowy Festiwal Wiolinistyczny im. Bronisława Hubermana (od 1997) oraz Festiwal Jazzu Tradycyjnego „Hot Jazz Spring” (od 2002). Włącza się ponadto w organizację Nocy kulturalnej oraz Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”.



Teatr im. Adama Mickiewicza

Teatr im. Adama Mickiewicza mieści się w Częstochowie w budynku przy ul. Kilińskiego 15, wzniesionym w latach 1928-1931. W latach 1979-1984 nastąpiła jego modernizacja i rozbudowa. Teatr im. Adama Mickiewicza dysponuje następującymi salami: scena duża, scena kameralna, scena Histron i Foyer im. Marka Perepeczki.



FRASZKI - Bohdan Ejch

Chemia

Dedykowana
Jankowi Kaszubie

Rzekł pewien scholastyk
Wszystkiemu winien plastyk.
I postawił dezyderat
Weszliśmy w epokę cerat.
Chemia nam stworzyła podział
Tu plastyki – tam samodiał.
Ludzkość miast przykazań bożych
Szuka raczej... sztucznych tworzyw.
Poliestry... pleksiglas
Nylon i aminokwasy
Weszły w modę – i tam... i tu
I zdobyły rynki zbytu.
Starą, dobrą wełnę ... i len...
Zastąpił dziś polietylen
Konopiane mocne worki
Zastąpiły polichlorki
Taki winyl... polichlorek
Kto dziś wie, z czego rozporek?
Z czego krawat...?
Z czego spodnie...?
Grunt, że plastyk.
I wygodnie.
Pełno dzisiaj amatorów
Na koszulę... z Singapuru
Lub materiał na firanki
Fidrygałki i cacanki
Sztuczny nawóz... Sztuczny plaster...
Nawet sztuczny alabaster.
A skarpetki „made” w Tajwanie
Zdają się kosztować taniej.
Ludziom nie brakuje idei
A jak jest... Płynie z Korei.
W innych słowach – rzekł scholastyk
Wszystkiemu winien plastyk.

Baran i papier

Literom K.S.W.
Rzekł raz pewien baran do owcy sąsiadki
„Człowiek jest tematem niejednej zagadki
Ale nie rozumem, przynajmniej to szczerze
Dlaczego spisuje wszystko na papierze?
Sam posiadam zdrowy instykt
„kamikaze”

Dzięki temu właśnie – na tej prostej bazie
Sensu...i do tego – racjonalizacji
Angażuję głowę, szukam własnej racji.
Bez rzucania w przestrzeń, zdań...
Czy słowa – hurmem...
Rozwiązuję problem
Już za pierwszym szturmem.
Podczas kiedy człowiek... gna do adwokata
Studiuje dokument, zapisuje w aktach
Przerzuca na papier (gest niewybaczalny)
Zwłaszcza, kiedy papier
To przedmiot jadalny.
Prócz tego...niestety – co mnie jeszcze
nęka
Charakter i cecha każdego człowieka
Który występując wbrew prawom natury
Ustala dla siebie różne koniunktury
Wygodne zasady – drogą elokwencji
Że starczy patronat, lub prawo licencji.
„Dać diabłu ogarek – Panu Bogu świeczki”
Rzekł raz pewien baran
Do pewnej owieczki.
A gdy człek się znalazł...
W tym dziwnym potrzasku
Musiał więc dokonać szybko wynalazku
I tu trzeba przyznać
Że człek zdał egzamin
Bo już przed wiekami wynalazł pergamin.
Skoro ten ostatni – przeszedł ewolucje
Zaraz na nim spisał pierwszą konstytucję
Statuty, dogmaty, kanony etyczne
Prawidła, reguły...nawet gramatyczne
Normy i przepisy – przeróżne makabry
Wiersze poetyckie ...i abrakadabry.
Instrukcje na piśmie ...kościelne ...
agrame
Wytyczne dla więźniów
W szpitaluszpitalne.
Recepty kuchenne, afisz teatralny
Klepsydry żalobne, szyldy reklamowe
Plakaty, tabliczki i znaczki pocztowe.
Litera po literze ...aż powstały słowa
A za nimi szybko – nowa drętwa mowa
Języki, narzeczona, czy gwara góralska

Redaktora Edzia – proza dziennikarska.
Cytaty, maksymy, idiomy, kuplety
Dewizy, wersety, sztambuchy, gazety
Dialekty i żargon, wśród wyboru tyłu
Artykuły w prasie...
Prostoz demobilu...
Traktaty, ugody, kodeks salonowy
Bajki i legendy – z motywem ludowym
Hasła, komunały...
Kto to wszystko zliczy
Ludzkość się zmieniła
W przemysł papierniczy.

Jeśli więc w papierze widzę Boży dopust
Zgadzam się z tą fraszką...
„Finis coronat opus”.
Baran nie był mędrcem
Ani też poetą
Lecz wiedział, co mówi...
Był analfabeta.

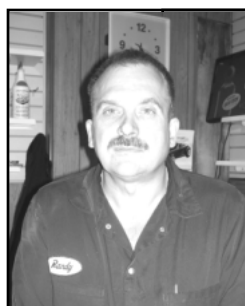
Alternatywa

Najtrudniejszą rzeczą bywa
Wybór, lub alternatywa.
Jeszcze gorzej – rzekł lis chciwy
Gdy masz dwie alternatywy.
Wówczas kwestia...”za, czy anty”
Może znów wnieść dwa warianty.
Z których każdy – w mej ocenie
Jeszcze ma odgałęzienie
Jakie... (często się przytrafi)
Wiedzie do obcej „parafii”.
W innych słowach – albo prościej
Tak się „rodzą” rozbieżności.
Sprzeczne zdania i opinie
Nawet... polityczne linie.
Ośrodki, koniunktury
Filie i ekspozytury
Zagraniczne i miejscowe
Polityczne i handlowe
Giełdy złota i ołowiu
Nawet firmy ...skupu drobiu.
Z mojej więc inicjatywy
Znoszę dziś „alternatywy”
Zwłaszcza, że nimi tłumaczę
Człek do grdyki innym skacze.
Gołąb, co na dachu siedział
Tak mu szybko odpowiedział:
Niech „pan” długo się nie ludzi
Jest to problem...sytych ludzi.



Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922



Campbell's Auto Center

Randy Rybak, Owner



839 Simpson St.
Thunder Bay, Ont. P7C 3K3
Tel. 623-7325
Fax: 623-8179

MIGAWKI Z KUBY - Agnieszka Buda - Rodriguez



Polaco

Wschodnie prowincje Kuby uważane są za najpiękniejsze krajobrazowo tereny wyspy. Posiadają też najwięcej starych cukrowni, które mogłyby być muzeami, lecz wciąż jeszcze pracują. Z ciekawości zaglądaliśmy do nich, nawet kiedy nie mieliśmy w planie żadnej w nich modernizacji.

Przedzierając się przez góry porośnięte tropikalną dżunglą i zaroślami „marabu” dojechaliśmy do wioski, w której znajdowała się stara, pamiętająca czasy kolonii cukrownia. Czas zatrzymał się tutaj, a przyroda postarała się, aby odgrodzić mieszkańców „od świata”. Ta niedostępność sprawiła, że tylko w tym regionie można spotkać bezpośrednich potomków Indian Siboneyes i Tainos. Schronili się w tych niedostępnych górach przed konkwistadorami, którzy ogniem i mieczem wprowadzili nowy ład i nieznaną, pełną wyrzeczeń religię, zapędzając ich do pracy, której te szczęśliwe niegdyś dzieci rajskiej wyspy nie znały. Nie łączyli się z Afrykanami przywożonymi przez kolonizatorów na ich ziemi do pracy na plantacjach.

Od wieków żyją na tych terenach zachowując swoją odrębność etniczną. Są raczej małego wzrostu, szczupli, o skórze w odcieniu łagodnego słonecznego brązu. Ciemne, lekko skośne oczy patrzą przenikliwie i z ciekawością. U starszych żrenice otoczone są niebieskawą mgiełką, co nadaje ich oczom wyraz smutku. Dzieci są bardzo ruchliwe. Ich zgrabne, zwinne ciała uwijają się na pełnych kurzu drogach z piłką, odbijając ją grubym kijem. Tak grali przed wiekami ich przodkowie, dając początek popularnej na obu kontynentach Ameryki grze „baseball” (odmiana naszego palanta) Jakże byliśmy zdziwieni, kiedy na tym odludziu, Indianie pracujący na plantacji poinformowali nas, że mieszka wśród nich „siejo Polaco” (stary Polak). Myśleliśmy, że chodzi o egzotyczne dla nich przezwisko nadane któremuś z ziomków, ale wiedzeni ciekawością postanowiliśmy poznać tego człowieka. Bardzo życzliwie nastawieni do nas

tubylcy, dla których byliśmy atrakcją, podjęli się zaprowadzić nas do osady, w której mieszkał Polaco. Szliśmy przez spaloną słońcem, dyszącą tropikalnym upałem i zarośniętą krzewami „marabu” okolicę. Przez ten, podobny do wiciokrzewu, uzbrojony w kolce krzak niełatwo jest przedrzeć się zwyktemu piechurowi, niemożliwością tędy przejechać. Najlepszym środkiem transportu są osiołki, które bnąc przez gęstwinę, ciągną płozy wyładowane jutowymi workami ze świeżą, niepaloną jeszcze kawą lub glinianymi stągwiemi wody. Ciszę gorącego dnia przerywają jedynie pokrzykiwania woźniców; „eee-aaa”, „eee-aaa” Na uparte osły i harmider spłoszonych ptaków. Starzy ludzie powiadają, że „marabu”, krzew rosnący w strefie śródziemnomorskiej, został sprowadzony na Kubę przed mającą się odbyć wizytą infantki hiszpańskiej Izabeli. Kwiaty tego krzewu należały do ulubionych przez Jej Wysokość. Chcąc jej zapewnić przyjemny pobyt na wyspie zasadzono duże ilości tych krzewów wzdłuż trasy, którą miała przejeżdżać z portu do pałacu Gubernatora. Niestety, infantka nie zaszczyliła swą obecnością pięknej wyspy, natomiast krzewy marabu trafiając na tak żyzny grunt, rozrosły się po całym kraju, zagrażając uprawom. Wyspiarze od wieków tępią te rośliny z niewielkim skutkiem. Ten sprytny krzew jest przenoszony przez ptaki, które połykają nasionka i wydalają je bez trawienia. Nasiona nie gardzą również systemem trawiennym krów i w ten sposób krzew podróżuje wzdłuż i wszczeg wyspy, zapuszczając korzenie. Patrząc na niepozorne białe-żółte lub blade-różowe kwiatuszki, nie bardzo rozumiem, co się w nich tak bardzo podobało infantce. No, ale różne są gusta. Przecież na dworze francuskim zapanowała niegdyś moda strojenia kapeluszy w kwiatki ziemniaków, które dopiero co sprowadzono z „Nowego Świata”. A może tak tylko bają starzy? Coś w tym jednak jest, bo nielicznie mijani przechodnie pozdrawiając nas śpiewnym: „vayan con Dios” (idźcie z Bogiem) ścigali z głów słomiane „sombros” z zatkniętymi w nich kwiatuskami marabu.....Miał je również siedzący przed swą chatą Polaco. Zmęczeni marszem, spoceni, dotarliśmy wreszcie

do niego, mijając szereg nędznych chałup z drewna palmowego, pokrytych trzciniowym dachem. Każda licha chałupka posiada podcienia chroniące jej mieszkańców przed nieznośnym upałem. Siedzą pod tymi daszkami bujając się w hamakach lub fotelach na biegunach rozkoszując się cieniem i lekką bryzą przedzierającą się tutaj znad oceanu. Wachlują się, misternie plecionymi z liści palm, wachlarzami i pozwalają biec czasowi, który upływa im niezmiennie od lat. Naszego Polaco poznaliśmy natychmiast, bowiem wyróżniał się spośród mieszkańców jaśniejszą, chociaż spaloną od słońca skórą i niespotykanymi tutaj niebieskimi oczami. Chudziutki, w koszuli niewiadomego koloru i spodniach spranych do ostateczności, lecz nieskazatelnie czystych, popatrzył na nas takim niebiesko – zdziwionym spojrzeniem oczu, oplecionym siecią drobniutkich zmarszczek. Jego twarz wyglądała jak stary pergamin. Bielutkie włosy wymykały się spod słonkowego sombrera. Żyłaste ręce z grubymi, kościstymi palcami opierał na kolanach. Na nasze „Dzień dobry” drgnął, odwrócił się w naszą stronę, skinął nam ręką i wstając z trudem wymówił powoli, jakby sam sobie nie dowierzając: „Szczęść Boże”, po czym stał bezradnie, nie bardzo rozumiejąc, o co chodzi. Wzięłam na siebie wytłumaczenie mu, kim jesteśmy. Niektórych polskich słów nie rozumiał, musiałam mu je tłumaczyć na język hiszpański. Staruszek niewiele już pamiętał języka ojczystego. Kiedy ochłonął ze zdziwienia i doszedł do siebie po wrażeniu, jakie na nim wywarło spotkanie z nami, zaczął, dobierając słowa, opowiadać o sobie. Słowa polskie wymawiał ze wschodnim akcentem, gwarowo, co jakiś czas bezwiednie przechodząc na język hiszpański. Urodził się w pięknej, przeciętej rzeką wiosce na Wołyniu. Od najmłodszych lat pomagał ojcu gospodarzyć na paru morgach. Było biednie, dzieci przybywało co rok. On, jako najstarszy, wynajmował się we dworze. Młodsze rodzeństwo zastępowało go przy pracach w polu. W długie, zimowe wieczory, młodzi słuchali opowieści starszych o zamorskich wojazach, pieniądzach i ziemi, jakiej tam, za oceanem, miało być dla każdego pod

.....cd str. 11

.....ze str. 10

dostatkiem. Młody Kaziu miał upatrzoną dziewczynę, ale o ślubie nie było co marzyć, za biedni byli. Zaczął więc przemyśliwać, jakby tu dostać się do tej „Hmeryki”. Okazja nadarzyła się sama. Brat jego Wikci został zastrzelony niechcąc na polowaniu przez syna dziadka. Dziadec zaproponował pieniądze. Rodzina zgodziła się przyjąć zaproponowaną sumę, było to lepsze niż sądenie się. Część ich pozwoliła na wykupienie biletu na statek. On zebrał, ile mógł, dołożył i mogli wybrać się razem w świat. Tuż przed pierwszą wojną światową, pobrali się i wyruszyli w podróż. Statek miotany sztormem dopłynął do wschodnich wybrzeży Kuby. Wymęczeni chorobą morską, na którą cierpieli, z ulgą zesłali na ląd i już tu zostali. Oczarowała ich przyroda, ciepło, dlatego zdecydowali się zostać, chociaż statek po naprawie niewielkiej awarii popłynął dalej, na północ. Garstka pasażerów, którzy tak jak oni zrezygnowali z dalszej podróży, wyruszyła do miast, oni zaś woleli osiąść się na ziemi. Której brakowało dla nich w ojczyźnie, a bez której nie umieli żyć. Ziemi w nowym kraju było rzeczywiście pod dostatkiem, tylko musieli ją karczować z marabu. Ale oni pracy się nie bali. Wrośli w nowe środowisko, ludzie byli im życzliwi. Pracowali bardzo ciężko, nie na luksusy, lecz na codzienny trudny żywot. Dorobili się sporego kawałka ziemi i tej chatki, która pół wieku temu na pewno prezentowała się całkiem niezłe. Gospodarna Wikcia dobrze sobie radziła, on pracował sezonowo w cukrowni. Dopóki byli młodzi bywali parę razy w mieście Guantano, a nawet zwiedzili sanktuarium Matki Boskiej w Dobro. Nie narzekali, żyli jak inni, a może nawet lepiej, dzięki pracowitości. Żona umiała czytać i pisać – on nie, więc to ona pisywała listy do jego i jej rodziny tam, na Wołyń. Stąd wiedzieli, że nie wszyscy przeżyli ciężkie wojenne czasy, cieszyli się, że są z daleka od wojen i nawet myśleli, że może kiedyś wrócą do swoich. Jedynym ich zmartwieniem była córka, która urodziła się „inna”. On nigdy nie umiał się z nią porozumieć, ale matka znajdowała cierpliwość, aby uczyć ją podstawowych rzeczy. Niestety, kiedy Wikcia zmarła i osierociła jego i ich jedyne dziecko, nastąpiły dla niego złe czasy. Córka trwała w swoim dziwnym,

hermetycznym świecie jeszcze parę lat po śmierci matki, aż wreszcie odeszła cicho, tak jak żyła. Został sam, nie miał z kim rozmawiać w swej ojczystej mowie, „skubaniał”, jak sam się określił. Zżył się z ludźmi. Znalazł sobie Kreolkę, która wprowadziła się do jego chaty i razem klepali biedę. Kreolka nie była taka „robotna” jak Wikcia, za to lubiła bawić się w czasach karnawału i cały rok oszczędzała na strój, w którym tańczyła w „comparsas” (korowody taneczne). Dopóki czuł się młody, to chodził z nią na coroczne popisy. Ale w parę lat po rewolucji, karnawały zostały zlikwidowane przez nowy rząd, a i oni byli już starsi. Zmiana ustroju niewiele zmieniła w ich życiu, może tylko to, że dawniej pieniądze, a teraz kartki ograniczały ich skromne potrzeby.. W jakiś czas po śmierci żony przyszedł do niego list z dalekiej Ojczyzny, lecz on nie umiał go odczytać. Wprawdzie po rewolucji, w ramach masowej alfabetyzacji, uczyli go hiszpańskiego młodzi entuzjaści nowego systemu. Ale za późno było na naukę. List z Polski schował i zapomniał o nim. Teraz ożyły wspomnienia. Uniósł się ze swego bujaka, drobniutkim kroczeniem, pochylony, wszedł do wnętrza chaty. Zerknęłam przez małe okienko bez szyb – zamiast nich była siatka przeciwko komarom i „persianas” czyli kłapki z poziomych drewnianych listewek, zamykane na wypadek deszczu. Wewnątrz, do syć mrocznego pomieszczenia, stał masywny stół, parę krzeseł obitych kozią skórą z przetartą sierścią, para wyplatanych wikliną bujaków, ława z oparciem i wielka lodówka. I to stanowiło całe umeblowanie. Staruszek przeszedł do drugiego pomieszczenia za wiszącą kotarą. Stało tam niskie łóżko z zawieszoną moskitierą i stara rozłożysta szafa ze zmatowiałym lustrem. Ubóstwo sprowadzone do najpotrzebniejszych sprzętów, żadnych ozdób ani fotografii. Jedynym luksusem był zawieszony pod sufitem elektryczny wiatrak. Kiedy staruszek wrócił do nas, trzymał w drżących rękach stary, zszarzały papier – był to list, którego treści nie znał i który podał mi z niemą prośbą. Przebiegłam wzrokiem pochylone w prawo kaligraficzne pismo. Pisane atramentem, wyraźne, chociaż w niektórych miejscach wyblakłe litery opisywały tragedię, która rozegrała się tam, skąd pochodził, pod

koniec drugiej wojny światowej. Oczy zaszyły mi łzami, w gardle poczułam węzeł. Nie wiedziałam, czy mam przekazać wpatrzonemu we mnie z dziecinną ufnością staruszkowi to, o czym doniósł mu ktoś, kto uszedł z tamtej pożogi. Po tylu dziesiątkach lat ja miałam być tą, która przekaże mu te straszne, chociaż odległe w czasie wiadomości? Było to bardzo trudne zadanie. Ale on wpatrywał się we mnie dalej i czekał. A ten list...leżał tyle lat...”Na pewno już nikt nie zjawi się tutaj, żeby mu go przeczytać” pomyślałam. Nie mogłam milczeć. Łamiącym się głosem czytałam polskie słowa, które brzmiały dla niego tak pięknie, lecz połączone w zdania przekazywały mu obraz wielkiego nieszczęścia! Zmieniały się w złą, okrutną, bolesną treść. Rodziny – jego i zmarłej żony zostały wymordowane. Wieś spalona. Z wyblakłych oczu Polaka kapały łzy, które niezgrabnie ocierał rękami. Bezgłośnie płakał, a ja czytałam o tym, jak ich zatłukli. Padały nazwiska, imiona osób dawno już zapomnianych, teraz przywoływane z zakamarków pamięci. Czas uczy pokory...Pokornie i z rezygnacją przyjął te spóźnione wiadomości i opłakiwał swych krewniaków i ziomeków. On, tak bardzo oddany w przestrzeni i w czasie...List pisany był przez księdza tamtejszej parafii, który uciekł do partyzantki. Ich kubański adres wraz z listem Wikci uchował się w cudem ocalałych księgach parafialnych. Pobożna Wikcia jak mogła, to posyłała drobne sumy „na kościół”. Ksiądz pisząc do niej uważał, że spełnia swój obowiązek. obowiązek tak było niewątpliwie, choć ta, do której pisał dawno już była tam, gdzie jej cała wieś. Staruszek poprosił mnie, abym przetłumaczyła mu list na hiszpański – w ten sposób co jakiś czas mógł go sam lub z pomocą żony-Kreolki poczytać. Ucieszyłam się, że chociaż tyle mogłam dla niego zrobić. Jego Kreolka podała nam słodką jak miód, mocną, gorącą kawę w malutkich czareczkach. Wszyscy byliśmy wzruszeni spotkaniem z naszym rodakiem. Żegnaliśmy się ze smutkiem. W niebieskich oczach naszego „Polaco” znowu czały się łzy. Do drogi, gdzie czekał na nas samochód, doszliśmy milcząc. Odjeżdżając, z daleka widzieliśmy zgarbioną sylwetkę starego człowieka, przyciskającego do serca mały kawałek papieru.

SZLACHETNE ZDROWIE - Lucy Michalak

Tymianek łagodzi kaszel

Tymianek to tradycyjny lek wykrztuśny. Jego skuteczność potwierdziły liczne badania naukowe. Zawiera wiele różnych substancji czynnych, m.in. tymol, który ma silne właściwości bakteriobójcze, i flawonoidy. Pomaga łagodzić męczący, suchy kaszel, nawet ten przy zapaleniu oskrzeli. Często łączy się go z podobnie działającym podbiałem. Olejek tymiankowy można stosować do inhalacji.

Domowe napary:

Wymieszaj po 40 gramów ziela tymianku, kwiatu szałwii dzikiego i 20 gramów korzenia lukrecji. Łyżkę ziół zalej filiżanką gorącej wody i zaparzaj pod przykryciem przez 10 minut. Pij cztery razy dziennie między posiłkami.

Gotowe preparaty:

Tymianek i podbiał – pastylki do ssania (GlaxoSmithKline, 8 zł), Bronchosol – syrop (Phytopharm Kleka, 8 zł), Tymisal spray – aerozol (Herbapol, 8 zł), Bronchicum T (Rhone-Polulenc Rorer, 6 zł), Olejek tymiankowy Dr Beta (Pollena Aroma, 12 zł).

Rodzice, obawiając się skutków ubocznych leków, coraz częściej sięgają po zioła. Jednym z najczęściej stosowanych u najmłodszych i najbardziej skutecznych jest rumianek.



Do kąpieli i nacierania

Już nasze prababce doceniały znaczenie rumianku przy pielęgnacji skóry niemowlęcia. Nie było jeszcze wówczas takich leków i kosmetyków jak dzisiaj, dlatego w większym stopniu sięgano po środki naturalne, w tym zioła i okazywały się one skuteczne. Szczególne znaczenie ma rumianek dla pielęgnacji skóry. U niemowlęcia jest niedojrzała, łatwo ulega podrażnieniom. Dlatego musi być dobrze chroniona przed wpływem niekorzystnych czynników i odpowiednio pielęgnowana.

Jeśli niemowlę ma problemy ze skórą, np. odparzone pośladki, możesz maluszka wykapać w wodzie z dodatkiem naparu z rumianku. Dolej go do wanienki. Taka kąpiel działa łagodząco, zmniejsza swędzenie i skóry, wpływa kojąco na stany zapalne i odparzenia.

Rumianek działa przeciwzapalnie i odkażająco dzięki zawartym w nim substancjom przeciwzapalnym. Te jego cenne właściwości zostały docenione. Dlatego dziś do pielęgnacji dziecka możesz używać specjalnych kosmetyków z jego dodatkiem, działających łagodząco na wszelkie podrażnienia.

Przy przeziębieniu

Rumianek może też się okazać bardzo pomocny, jeśli dziecko jest przeziębione. Inhalacje z tego zioła poprawiają drożność nosa przy katarze, ułatwiają oddychanie. Olejki eteryczne zawarte w rumianku działają bowiem odkażająco. Jeżeli katar ma niemowlę, zrób napar z rumianku i postaw go w pobliżu łóżeczka, by dziecko oddychało dobrze nawilżonym powietrzem. Starsze dzieci naparem mogą też płukać gardło.

I do picia

Herbatkę rumiankowa jest delikatna, a

przy tym ma działanie lecznicze: ułatwia zasypianie, uspokaja. Jest też bardzo pomocna, gdy maleństwo cierpi na bóle brzuszka czy kolki. Zawarte bowiem w rumianku substancje, m.in. flawonoidy, działają bowiem rozkurczo wo, zmniejszają ilość gazów i poprawiają pracę przewodu pokarmowego.

Uwaga na alergię

Podobnie jak inne zioła, rumianek również może wywoływać uczulenia, jeżeli dziecko jest podatne na alergię. Jeśli zauważysz u dziecka wysypkę, skonsultuj się z pediatrą, czy przyczyną uczulenia może być rumianek. Na razie go nie stosuj.

Kwiat boga słońca

Właściwości lecznicze rumianku były znane 2000 lat p.n.e. w Asyrii i Babilonii. Starożytni Egipcjanie uważali go za kwiat boga słońca i czcili, uznając za jedno ze świętych ziół. Również w Polsce rumianek jest "od zawsze" ceniony przez zielarzy. Obecnie coraz więcej lekarzy podkreśla jego cenne dla zdrowia właściwości.

ZAGADKA

Czterech muszkietarów

Czterech muszkietarów chce przepłynąć się przez most nocą mając tylko jedną świeczkę. Boją się bez niej iść. Potrzebują na przejście odpowiednio Atos 1 minutę, Aramis 2 minuty, Dartagnan 5 i Portos 10 minut. Most jest słaby i na raz mogą przejść tylko 2 osoby, kiedy idą w parze szybszy idzie z prędkością wolniejszego.

Jaki jest najtęszy czas przeprawy?



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office

240 S. Syndicate Ave.
Thunder Bay, Ont P7E 1C8
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983
E-mauro.mpp.co@liberal.ola.orp



345-9353

ROBERT'S PLUMBING
& SHEET METAL LTD.

Residential & Commercial

• High Efficiency Boilers Furnaces
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

24 HR SERVICE
SERVICING AT ITS FINEST



286 Secord St.
Thunder Bay, Ont. Dial 345-9353
ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO.



UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Przemyślany zakup

Pewien bardzo bogaty szejek wchodzi do eleganckiego paryskiego domu mody. Po krótkim namyśle pyta:

- Ile tu macie sukienek?
 - Ponad sto – odpowiada sprzedawca.
 - To proszę mi zapakować wszystkie.
 - Ależ, proszę pana – odzywa się zdziwiony sprzedawca – przecież każda z nich ma zupełnie inny rozmiar!
- Na to szejek:
- To dobrze, zupełnie tak jak moje żony.

Uczciwy abonent

Dzwoni telefon. Mąż podnosi słuchawkę. Dzień dobry – słyszy – czy mogę z Jołą?

- Niestety – odpowiada – żony nie ma w domu.
- Wiem, jest u mnie. Ja tylko pytam, czy z nią mogę....

Nieży specjalista

Już od kilku miesięcy państwo N. zalega ją z płaceniem pensji guwernantce. Na znak protestu przeciw takiemu postępowaniu osoba ta oświadczyła swoim chlebodawcom, że jest chora i że na dłuższy czas kładzie się do łóżka. Do rzekomo chorej państwo N. przywołali lekarza, a kiedy został on sam na sam z guwernantką, pokrzywdzona panna opowiedziała mu, jak się sprawa przedstawiła.

- Panie doktorze, jestem zupełnie zdrowa. Położyłam się do łóżka, dlatego, że państwo N. nie płacą mi tego, co mi się należy.
- Lekarz spojrział na kobietę i mówi:
- W takim razie niech się pani posunie, bo i mnie są winni od roku za wizyty....

Zgodnie z teorią względności

Na przystanku do zatłoczonego tramwaju

wchodzi kompletnie pijany pasażer. Staje na tylnym pomoście, a znajdująca się tam konduktorka, zwraca się do niego ostro:

- Proszę przejść do przodu! Drzwi otwarte, jeszcze mi pan wypadnie! Proszę iść do przodu!
- Pijany pasażer idzie posłusznie przez cały wagon, staje za motorniczym.
- Proszę iść do tyłu! – rozkazującym tonem mówi do niego motorniczy, - Pan jest pijany!
- Pasażer idzie posłusznie do tyłu wagonu, staje obok konduktorki, a ta znowu:
- Proszę do przodu! Już raz panu mówiłam! Proszę iść do przodu!
- Pijany pasażer znów posłusznie zmierza na przód wagonu, staje za motorniczym, a ten znowu jeszcze ostrzej:

- Proszę do tyłu! Od pana śmierdzi jak z rozwalonej gorzelni. Prowadzić tramwaju nie mogę. Proszę do tyłu!

Pijany pasażer idzie posłusznie do tyłu i znów staje przed konduktorką.

- Już dwa razy panu mówiłam – krzyczy konduktorka – żeby pan poszedł do przodu. A w ogóle bilet pan ma?

W tym momencie pijany pasażer już nie wytrzymuje. Patrząc jej głęboko w oczy, odzywa się wyraźnie poirytowanym głosem:

- Jaki bilet? A po co mi bilet? Przecież ja cały czas piechotą idę!

- Jak panu smakował kotlecik?
- zapytał kelner.
- Zwierzę, z którego pochodziło to mięso, musiało być niezwykle zdrowe.
- Skąd pan wie?
- Skoro dożyło tak sędziwego wieku....

Dwaj koledzy weszli do baru i zamówili piwo. Jeden z nich dodał przy tym:

- Ale, w czystym kuflu.
- Po chwili kelner przyniósł piwo i pyta:
- Który z panów zamówił w czystym kuflu?

Gość w restauracji pyta kelnera:

- Czy można dostać jakieś danie na zimno?
- Nie, ale może pan przecież zamówić danie na gorąco i poczekać aż wystygnie.

- Kiedy wczoraj wróciłem do domu, byłem tak wstawiony, że nie poznały mnie dzieci!
- A kiedy wytrzeźwiałeś....
- Wtedy ja ich nie poznałem, bo jak się okazało, pomyliłem mieszkania.

Do tramwaju wsiada dwóch starsuszków. Pasażerowie wyciągają gazety i zasłaniają sobie twarze.

Jeden ze starsuszków zauważa:

- Za naszych czasów czytelnictwo nie było tak rozpowszechnione.

Młody mężczyzna zwraca się do adwokata:

- Otrzymałem premię w postaci wyjazdu na weekend do dowolnej miejscowości. Zadzwoń mi więc do żony:
- Kochanie, czy chcesz pojechać ze mną do Acapulco?
- I co odpowiedziała żona?
- Pyta adwokat.
- Och, to cudownie! A kto mówi?

Pewien artysta wystawił swoje obrazy w galerii. Jeden ze zwiedzających zainteresował się „Letnim pejzażem”.

- Czy pan chce kupić ten obraz?

- Nie, chciałem tylko dowiedzieć się, gdzie jest taki piękny pejzaż, by spędzić tam urlop.

Do sklepu z bronią wchodzi klient i prosi o rewolwer.

- W jakim celu pragnie go pan kupić?
- Chcę wykończyć swego sąsiada.
- A czy może pan poczekać z tym do jutra?
- Dlaczego?
- Bo dzisiaj jest pan zbyt podenerwowany i może chybić.

Business Printing

Drukowanie zaproszeń na wesela,
Dokumenty firmowe, koperty, czekiki, różne formy, naklejki, raporty, ogłoszenia, pieczątki. Kopie czarno białe i kolorowe

Tel: 623-3555

111 May Str. South
Philip Spakowski



**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
w Kanadzie Koło Nr. 1**

**Royal Canadian Legion Polish Combatants
Branch No. 219**

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
Office- 345-1861, Kitchen - 344-7842, Fax - 346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu. W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



KUCHNIA - Lucy Michalak

Ponieważ wielkimi krokami zbliżają się **Walentynki** i jakoś deserowo się zrobiło więc kolejny przepis na deser. Uwaga - będzie słodko, czyli robimy.

Krem Kataloński w oryginalnej Crema Catalana.

Crema Catalana - bardziej swojsko: Krem Kataloński

Potrzebujemy:

litr mleka
6 jajek a właściwie żółtek
15 dag cukru pudru (3/4 szklanki)
5 dag mąki kukurydzianej (ok. 5 łyżek)
cynamon
skórka z połówki cytryny
cukier trzcinowy do posypania
tarta gałka muszkatołowa (może być bez niej ale tak ciekawiej)

Większą część mleka (3 szklanki) gotujemy z cynamonem i skórką pomarańczową w reszcie rozrabiamy bardzo dokładnie mąkę kukurydzianą tak żeby nie było żadnych grudek. Żółtka ucieramy z cukrem (uwaga - w oryginalnym przepisie jest 25 dag cukru czyli około 1,5 szklanki - jak dla mnie wychodzi zbyt słodko). Mieszmamy żółtka z ciepłym mlekiem (jeśli cynamon mamy w kawałku to go najpierw wyjmujemy) po czym dodajemy mleko z mąką. Całość powoli podgrzewamy, tak żeby się nie zagotowało ale żeby ładnie zgęstniało. Masę konsystencji gęstego budyniu przelewamy do naczynia żaroodpornego (lub kilku mniejszych miseczek), studzimy i wstawiamy na godzinę do lodówki.

Po wyjęciu z lodówki posypujemy cukrem trzcinowym, gałką i, jeśli masa jest mało cynamonowa w smaku, odrobiną startego cynamonu. Na koniec wstawiamy do rozgrzanego na 180 stopni piekarnika do czasu kiedy cukier nie skryształizuje.



Kawa z miodem i cynamonem

Składniki:

400 ml mleka
4 łyżki miodu
1 łyżeczka mielonego cynamonu
4 łyżeczki kakao
400 ml gorącej, mocnej kawy
4 laseczki cynamonu

Sposób przyrządzania:

Podgrzać mleko, dodać miód i cynamon, a następnie zagotować. Dodać kakao, wymieszać i rozlać do filiżanek. Dolać do pełna kawy. Podawać na gorąco. Do każdej filiżanki dołożyć laseczkę cynamonu do mieszania.

Savoir Vivre ETYKIETA

Zaproszenie gości odbywa się telefonicznie lub za pomocą zaproszeń. Piszemy je w trzeciej osobie i wypełniamy czarnym atramentem lub na maszynie. Nie powinny one zawierać podpisów ani też daty i miejsca wysłania.

U góry karty, w jej pierwszych liniach podajemy, kto zaprasza, a więc gospodarza lub gospodarzy. W następnych umieszczamy jeden z dwóch

zwrotów "prosi (proszą)" lub "ma (mają) zaszczyt prosić". Na wpisanie imienia i nazwiska (ewentualnie tytułu służbowego) osoby zapraszanej wykorzystuje się dwie następne linie. W dalszej części zaproszenia podaje się inne niezbędne informacje, jak forma spotkania, kiedy się ono odbędzie, o której godzinie i gdzie.

W zaproszeniach na koktajle podaje się czas rozpoczęcia i zakończenia przyjęcia, np. 16-18. Zapraszając na śniadania, obiady i przyjęcia bufetowe, zaznacza się tylko godzinę rozpoczęcia.

Zaproszenia zawierają często prośbę o potwierdzenie obecności, co znajduje wyraz w uwadze umieszczonej u dołu karty zaproszeniowej. Po prawej lub lewej stronie znajduje się skrót: R.S.V.P. (repondez s'il vous plait - proszę odpowiedzieć) i numer telefonu. Na śniadania i obiady, w których uczestniczy stosunkowo mała liczba gości, z zasady zaprasza się telefonicznie. Odpowiedzi udziela się tą samą drogą, w tym samym dniu lub najpóźniej dnia następnego. Działanie gości w czasie oficjalnych śniadań i obiadów opiera się na zasadzie pierwszeństwa, osobistej randze i pozycji każdego uczestnika.

**Koci mechanicy**

Wspólnymi siłami naprawią lub popsują każde auto.

TWINPORT TIRE

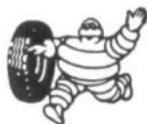
Complete Tire Service

GARY RENNER
SALES



DUNLOP

563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6



MICHELIN

Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187



Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday



8 października, 1939 roku. Wilnius.

Wczoraj otrzymałem ja miesięczna pensję: 700 rubli. Prowiant też wydali na cały tydzień naprzód: chleb, krupa, cukier, ryba, słonina, herbata i paczka tytoniu. Ot – pomyślałem ja sobie – żeby robotnicy państw kapitalistycznych zobaczyli, jak dba Związek Radziecki o swego obrońcę! Chleb, co prawda, był spleśniały; rybę trochę czuć, ale jeszcze jeść można; krupy potarły się na mąkę i jakby stęchły; słonina, naturalnie, zjełczała – pewnie dalekiego transportu nie wytrzyma; połowę tytoniu jakiś drań z paczki wyciągnął i trocin dosypał; cukier mokry – dla wagi. Ale to nieważne. Ważna jest troska o nas i pamięć. Otóż to właśnie.

A 700 rubli bardzo mi się przydało. Okazało się, że tu można za te pieniądze mnóstwo różnych dobrych rzeczy kupić. Ale trzeba spieszyć, póki burżuje nie opamiętali się i nie pochowali. Nasze władze taki kurs ustanowiły: 1 rubel jest równy 1 złotemu... Za 700 rubli co by ja u nas kupił? Nawet na lepsze buty nie wystarczyłoby. A tu, para trzewików 20 rubli, kilo cukru 1 rubel. I wszystkiego ile chesz. Nawet w kolejce stać nie trzeba.

Dobrze żyło się tu burżujom na krzywdzie proletariatu. Ale teraz i my pojyżemy rozkosznie zawdzięczając władzy radzieckiej. Ja już trzy dni kiełbasę jem. A na biały chleb to i patrzeć nie chcę, jedynie bułki różne wcinam.

Dziś rano wstąpiłem ja do zegarmistrza. Blisko mnie mieszka. W oknie u niego duży zegar jest, więc zawsze, gdy chciałem wiedzieć która jest godzina, na dół schodziłem popatrzeć. W bardzo

wygodnym punkcie mieszkanie otrzymałem i dlatego cenilem je nadzwyczajnie. Otóż wstępuję ja do zegarmistrza i pytam, czy nie ma czasem zegarka na sprzedaż.

Jaki chcecie? – spytał on mnie. – Najlepszy jaki może być. Wiele by taki kosztował?

Mam ja – powiada – doskonały zegarek słynnej firmy „Omega”. Ale cena duża. Nie wiem, czy kupicie. - Ile? - 120 rubli. - Pokaż.

Rzeczywiście zegarek piękny, ale czy dobry szort go wie. Może chce oszukać pacholek imperialistyczny. Wtedy ja mu p o w i a d a m d o r z e c z n i e : – Twoja „Omega” bardzo mi podejrzaną wydaje się. Ot, żebyś miał „Kirowski” zegarek, to bym chętnie kupił. To nasza sowiecka firma i oszustwa żadnego nie może być.

A on zaraz szufladkę u stolika otworzył i „Kirowski” zegarek wyjął. U naszego dowódcy pułku widziałem taki. Wszyscy oficerowie zegarka mu zazdrościli. A on go otrzymał od rządu, jako „praktyczną nagrodę” za wyróżniającą się służbę.

– Sprzedajesz? – pytam.

– Naturalnie. Z tego żyję.

– Wiele kosztuje? – 30 rubli.

– A czy dobry?

– Zupełnie dobry. Gwarancję na rok ode mnie otrzymasz.

– Ale czemu taka różnica: burżujska

„Omega” 120 rubli, a nasz sowiecki

zegarek 30 rubli.

– Taka już – powiedział on – i różnica.

Trudno mi wam to wytłumaczyć.

Pomyślałem ja sobie: co tu robić? Różnica w cenie wielka. Ale „Kirowski” zegarek jest kieszonkowy. Na rękę, żeby ludzie widzieli, podziwiali i zazdrościli, nie włożysz. A w kieszeni nosić też niezbyt wygodnie. Duży drań i ciężki. No i na łańcuszku musiałbym go uwiązać, aby któryś z kolegów nie skradł. Pomyślałem ja sobie: „Ech, było nie było, kupię.

„Omegę”. U nas w Związku pewnie 50 razy tyle otrzymam, jeśli zechcę sprzedać. No i kupiłem. Włożyłem go na rękę i poszedłem na spacer. Rękaw wysoko w górę podciągnąłem, żeby ludzie widzieli, iż jestem przy zegarku. Przyjemne takie samopoczucie. Chcę wiedzieć, która godzina, tylko rękę w górę podniosę, spojrzę i już wiem. Tak samo zapyta ktoś o godzinę, to mu zaraz odpowiem:

„Proszę bardzo, trzecia dziesiąta. Dokładny czas. Możecie być pewni, bo zegarek mój najlepszej światowej firmy. <Omega> się nazywa”. Tak, przyjemnie bardzo. A wszystko to zawdzięczam ja naszej radzieckiej władzy i WIELKIEMU Stalinowi.

Kupiłem ja jeszcze kilogram kiełbasy i szoruję do domu. Myślę sobie: trzeba do dozorczy wstąpić. Niewyraźny on jakiś. Te jego buty z cholewami najwięcej podejrzane są.

Jednakowoż proletariacki obowiązek spełnia teraz. A buty może on i w uczciwy sposób zdobył. Mógł, na przykład, gdzieś jakiegoś kapitalistę przycisnąć, gardło mu poderznąć i buty z nóg ściągnąć. Więc idę ja do sutereny i pukam.

P r o s z ę – p o s ł y s z a ł e m . Wchodzę ja. Cała rodzina za stołem siedzi i obiad żrą. Smażone mięso pachnie.

– Dzień dobry! – powiadam. – Przepraszam, że przeszkadzam. – Nie... Proszę siadać – powiadają. Usiadłem ja i patrzę. Słodko dranie żyją!

Wszyscy czysto ubrani, dobrze obuci, mięso żrą, herbatę z cukrem piją i to ich ma-as-ło na stole zauważyłem. A robotnicy i chłopci pewnie z głodu zdychają! Ale nie mówię im tego, tylko powiadam:

– Zegarek ja dzisiaj kupiłem. Najlepszej światowej firmy. „Omega” się nazywa. Rękę pokazuję. Dozorca okulary włożył i popatrzył.

– Tak – powiedział. – Istotnie „Omega”.

Ja też miałem kiedyś „Omegę” na rękę.

Ale niewygodnie mnie było przy robocie.

To węgiel z piwnicy noszę, to drzewo rąbię. Można łatwo uszkodzić. To ja sobie kieszonkową „Cymę” kupiłem, a „Omegę” starszemu synowi oddałem. Do szkoły chodził. Też musiał czas wiedzieć... Wiele zapłaciliście?

– 120 rubli.

– Cena odpowiednia. A zegarek niczego sobie, dobry.

Posiedziałem ja u nich trochę i poszedłem. Nie wypada mnie bolszewikowi z burżujami zadawać się. Cała rodzina przy zegarkach. A jeszcze jeden, duży, na ścianie wisi. A drugi, okrągły z dzwonekami, w kącie na stoliku stoi. Dozorca!

cdn

THE COMMUNITY
AUDITORIUM
THUNDER BAY



Daylin James

Znany i lubiany piosenkarz z Thunder Bay, Daylin James naśladowujący Elvisa Presleya już od kilkunastu lat, wystąpi ponownie w Thunder Bay Community Auditorium z programem pt. „A Return to Aloha from Hawaii.” Koncert ten, jako hołd dla króla Rock & Rolla, i jego koncertu nadawanego na cały świat w 1973 roku z Hawai.

Sobota, 7 lutego 2009, godz. 20:00
Bilety: \$39.50



The Rankin Family

Zespół „The Rankin Family”, powrócił na scenę estradową w styczniu 2007 roku. Ich koncerty odbyły się w 22 miastach i zakończyły się wielkim sukcesem.

W tym roku wyruszają ponownie z koncertem. Wtorek, 17 lutego 2009, godz. 20:00 Bilety: \$54.00

CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak

TBSO Pierre Schryer Band



Canadian fiddle champion Pierre Schryer returns with his charm and technical mastery in a high energy performance that will bring you to your feet!

Kanadyjski skrzypek, mistrz Pierre Schryer powraca ze swoim urokiem i pełnym energii technicznym mistrzostwem do Thunder Bay Community Auditorium.

Członkowie zespołu:

Pierre Schryer - skrzypce, mandolina i francusko-kanadyjskie stopy perkusji
Duncan Cameron - śpiew, bodhran, gwizdki, bouzouki, mandolina i gitara
Joseph Phillips - gitara, bas i wokale
Merrie Klazek, trąbka.

Pierre Schryer Band zyskał międzynarodową renomę jako jeden z najbardziej szanowanych tradycyjnych zespołów muzycznych.

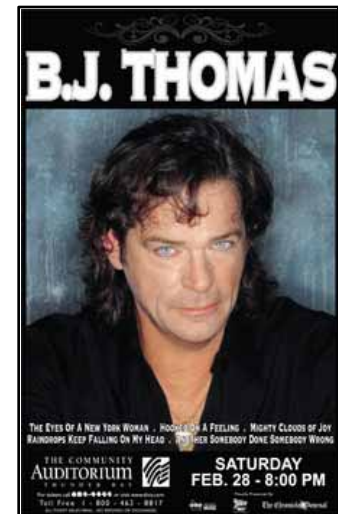
To utalentowane trio zawiera elementy Gypsy Swing, Improwizację, Celtic i World Music zachowując powiązanie z

autentycznymi skrzypcami stylu szkockiego, irlandzkiego, Cape Breton, Ontario, Quebec i Bluegrass.

Sobota, 21 lutego 2009, godz. 20:00

Bilety: \$36:00, studenci: \$13.00

BJ Thomas



BJ Thomas jest prawdziwie wielkim i wspaniałym artystą. Znany z wielu dziedzin muzyki jak: POP, religijnych i Country. Ma za sobą 45 najlepszych „Hitów” i piosenek w „movie soundtracks” oraz w „TV theme songs”. Z jego największych hitów to: „The Eyes of a New York Woman”, „Hooked on a Feeling”, „Mighty Clouds of Joy”, „Another Somebody Done Somebody Wrong” i oczywiście “Raindrops Keep Falling on My Head”

Sobota, 28 lutego 2009, godz. 20:00

Bilety: \$45.00

Opracował: Tadeusz Michalak

GO MY TRAVEL .CA

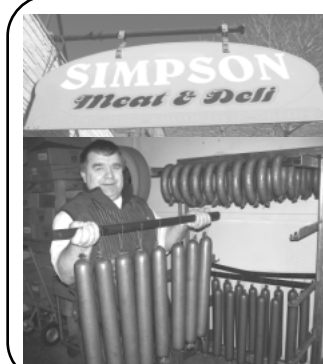
Thunder Bay Travel

2 Locations:

202 Red River Road **345-2535** Toll Free: 1-800-465-3939

122 Centennial Square **623-7473**

www.tbtravel.com • www.gomytravel.ca



Simpson Meat & Deli

Codziennie świeże wędliny
- Polskie słodczyce, soki, herbata,
konserwy i wiele innych smacznych
wyrobów

- Tace z wędliną
605 Simpson Street
Thunder Bay, Ontario
623-5610

Właściciel: Alex Chudyk

ZAPRASZAMY !



WALDI

ASTROPROGNOZA

WODNIK (21.01.-19.02.)

Jesteś taktowny, w rozgrywkach z oponentami postępujesz dyplomatycznie. Zwierzchnicy patrzą na to przychylnym wzrokiem. Po północy 18 lutego znajdziesz się w centrum spraw. Przez pierwszą część miesiąca zaliczać się będziesz do grona zwycięzców. Uwolnienie się od zeszłorocznych ważnych spraw może zająć ci czas nawet do połowy miesiąca, po 15 lutym jednak ruszaj pełną parą do przodu i zaufaj swoim siłom. Dokonasz cudów, jeśli poczynisz postępy.

RYBY (20.02.-20.03.)

W pierwszym tygodniu miesiąca występuje nacisk na sprawy zdrowotne i poprawę sytuacji w pracy. Zadbaj o wygląd. W drugiej połowie tego miesiąca kontakty z organizacjami i instytucjami zyskują zielone światło. Od 15 lutego aż do końca miesiąca wszelkie atuty znajdują się w twoich rękach. Jeszcze tylko krok, a spełnią się twoje marzenia. Zaniechaj projektów bez perspektyw.

BARAN (21.03.-20.04.)

W tym miesiącu odniesiesz wrażenie, że powróciłeś do domu. Masz łatwość zdobywania sobie przyjaciół a także wpływania na ludzi. Moc gromadzi się dla Ciebie w sprawach dotyczących motywacji, zasobów finansowych, wartości majątku i stanu cywilnego. Napotkasz różne osoby urodzone pod znakami Raka i Koziorożca, a dawno utracone uczucie może powrócić. Daj przed siebie, nie oglądaj się w tył. Dbaj o dietę i właściwe odżywianie; w lutym czekają cię prawdziwe rozkosze podniebienia.

BYK (21.04.-20.05)

Luty upłynie pod znakiem osób spod Raka, Lwa i Wodnika. Były nauczyciel lub pracodawca nawiąże z tobą kontakt. Pojawi się możliwość uleczenia zranionych uczuć, rozbicia banku, kupna lub sprzedaży nieruchomości bądź też uregulowania stanu cywilnego. Bądź ostrożny w odniesieniu do własności, spółek, zarządzania lub małżeństwa. Nie zmiernij do celu najkrótszą drogą. Rozczaruj się jeśli liczysz na wsparcie finansowe od bogatego wuja lub ze strony rządu.

BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06)

Poczujesz się niczym ktoś wypuszczony z klatki, znowu w swoim żywiole. Z radością powitasz zmiany w codziennych obowiązkach oraz dodatkową przestrzeń życiową niezbędną ci w działaniu. Zyskasz miejsce pozbywając się zbędnych mebli, przechowywanych od dawna pudeł, ciężkich zasłon i bibelotów. Ludzie potrzebujący twojej pomocy, uwagi a także pieniędzy, sprawią iż poczujesz się znowu wolny. Twoja osobowość rozkwitnie: nie pozwól sobie na zbędne kłótnie i utarczki. Dostrzeżesz plusek swoich planów i pomysłów: nauczysz się być egoistycznie twórczy.

RAK (22.06.- 22.07.)

Nadeszła pora na remonty, odbudowy, naprawę uszkodzeń w samochodzie i usunięcie usterek w domu. Osoby spod znaku Byka, Lwa i Skorpiona odegrają ważne role w twoim życiu; Zachowaj większą uwagę przy wszelkiego rodzaju rachunkach i kalkulacjach, pamiętaj o podatkach. Niech wszyscy wiedzą, że jesteś dobrze poinformowany, świadomy i czujny. Twojego partnera dotkną nietypowe sprawy pieniężne. Nawet twój stan cywilny, choć bez wątpleni należy do kwestii pierwszoplanowych, ściśle wiąże się ze stanem majątkowym i możli-

Luty

wościami zarobkowymi.

LEW (23.07.-23.08.)

Najważniejsze, jak postrzegasz świat i jak świat postrzega ciebie. Będziesz wiódł bogate życie publiczne, przekonywał co do swoich poglądów — nie bez udziału uroku osobistego. Niejedno spotkanie towarzyskie rozkręci się i nabierze tempa dzięki twojej osobie. W lutym pierwsze skrzypce grać będą Bliźnięta, Panna i Strzelec. Ktoś doniesie ci mimochodem o łatwej zdobyczy. Zbierz potrzebne informacje, zanalizuj problem; nie oszukuj samego siebie, ale nie bądź też przesadnie nieśmiały i skromny. Pamiętaj: jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz.

PANNA (24.08. - 22.09.)

W lutym koniecznie zatroszcz się o dobrą kondycję fizyczną oraz właściwy sposób odżywiania. Skoncentruj się na własnym modelu życia, zadbaj o posiadłość, o ulepszenie domu — a może zechcesz się przeprowadzić? Wiele uwagi poświęć małżeństwu. Iluminacja w znaku Wodnika wpłynie na pracę, zdrowie, zwierzęta domowe oraz sprawy najwyższej wagi wymagające podjęcia natychmiastowych działań.

WAGA (23.09.-23.10.)

Przez cały miesiąc będą cię nurtować pytania: kim jestem, skąd się tutaj wzięłam, gdzie moje miejsce. Choć dużo o tym myślisz, odpowiedzi nie są jednoznaczne. Wszystko samo się rozwiąże, jeśli sprostasiz wyzwaniom rzeczywistości i podejmiesz konkretne decyzje. Uważasz jednak, że marzyć jest łatwiej i przyjemniej niż zejść na ziemię. Być może pora na podjęcie agresywnych działań i wyjście z wygodnej niszy jeszcze nie nadeszła. Wykorzystaj więc czas na poprawę kondycji fizycznej oraz umysłowej. Wielkie przedsięwzięcie rozpocznie się w marcu.

SKORPION (24.10.-22.11)

Trafi ci się wyjątkowo kusząca oferta odnosząca się zarówno do życia osobistego, jak i zawodowego. Pamiętaj, by nie rezygnować z cennych wartości na rzecz szybkiego wzbogacenia się. Masz do zaoferowania coś, czego pragną inni i co w przyszłości przyniesie zyski. Bądź czujny i ufny zarazem; przebywaj w towarzystwie osób, które chętnie dzielą się swoim doświadczeniem. Na gruncie osobistym szczególnie liczy się małżeństwo oraz ewentualne powiększenie rodziny.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Luty sprawi, iż twoje kontakty będą procentować. Potrafisz wyjaśnić problemy w sposób prosty i przystępny, jak lubią twoi przełożeni. W drugiej połowie miesiąca twoja uwaga oraz energia skupią się na sprawach domowych, najbliższym otoczeniu, własności i majątku. W życiu miłosnym zaznasz wiele ciepła, intensywności i namiętności, szczególnie przez ostatnie trzy tygodnie lutego.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Księżyc mówi, że na początku miesiąca odczujesz trudy styczniowej pracy. Zrozumiesz, że wszystkie zmiany, poprawki i usprawnienia kosztują. W pierwszym tygodniu postarasz się trochę zaoszczędzić. Krewni i najbliższa rodzina chcą cię w tym miesiącu uhonorować. Na pewno zapragną widywać cię częściej. Dostaniesz jakiś prezent. Możesz się nagle zorientować, że pewien nieszczerzy znajomy to po prostu zimny drań. Pozytywna aura jeśli chodzi o nowe oszczędności i inwestycje; w tym miesiącu odłożysz niemało.



Robert Kania

MŚ: Wielkie nerwy i wielka wygrana Polaków!

Polska - Dania 32:28 (20:12)
Piłka ręczna



24.01.2009

Polscy piłkarze ręczni zafundowali kibicom prawdziwy dreszczowiec. Po emocjonującej końcówce pokonali w Zadarze Danię 32:28 (20:12) w swoim pierwszym meczu II fazy mistrzostw świata. Biało-czerwoni nadal liczą się w walce o medale!

Pierwszą bramkę w meczu zdobył Patryk Kuchczyński, który wykończył szybką kontę po dobrej obronie Sławomira Szmala. Chwilę później Duńczycy mieli szansę na odpowiedź, ale nie wykorzystali rzutu karnego.

Świetną skutecznością od początku spotkania popisywał się Kuchczyński. Skrzydłowy Vive Kielce na trzy próby trzykrotnie trafiał do duńskiej bramki. Po rzucie karnym Tomasa Tłuczyńskiego Polacy prowadzili już 5:2.

Biało-czerwoni byli mocno skoncentrowani, co owocowało skuteczną grą w obronie i ataku. Duński trener już po 11. minutach poprosił o przerwę, widząc coraz efektywniejszą grę Polaków. Ta nie wybiła jednak z rytmu wicemistrzów świata. Pod bramką Duńczyków szalał Kuczyński.

Rywale nie byli w stanie zagrozić Polakom nawet grając z przewagą jednego zawodnika. Sławomir Smał bronił bardzo pewnie, a podbramkowe sytuacje pewnie wykorzystywali Kuchczyński i Jurecki. Zaskakiwać nie przestawał zwłaszcza prawoskrzydłowy, który przy sześciu próbach nie spudłował ani razu.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Po zdecydowanym kwadransie przewagi biało-czerwonych nastąpił okres bardzo wyrównanej gry. Mistrzowie Europy atakowali odważnie, co pozwoliło im nieznacznie zmniejszyć stratę do Polaków. Bramki Kuchczyńskiego i Marcina Lijewskiego dały biało-czerwonym prowadzenie 17:9 i ponowny spokój naszych szeregach. Duński trener, Ulrik Wilbek, tak nerwowo reagował na poczynania swoich zawodników, że sędzia musiał upomnieć go żółtą kartką.

Polacy grali bardzo konsekwentnie do końca pierwszej połowy spotkania. Po bramce Michała Jureckiego stan rywalizacji wynosił 20:12, a sędzia nakazał zawodnikom udać się do szatni.

Wielkie nerwy

Po zmianie stron to Duńczycy zdobyli pierwszy punkt. Po nieudanym ataku Polaków szybką kontę w pojedynkę wyprowadził Hans Lindberg. Chwilę później biało-czerwoni odpowiedzieli t r a f i e n i e m J u r e c k i e g o .

Duńczycy z minuty na minutę wyprowadzali coraz szybsze ataki, a Polacy pod własną bramkę cofali się znacznie wolniej. Po kilku składnych akcjach mistrzowie Starego Kontynentu zmniejszyli stratę do pięciu goli.

Ataki pozycyjne Polaków z upływem czasu stawały się coraz mniej skuteczne, a luki w naszej defensywie bezlitośnie wykorzystywali Duńczycy. W 52. minucie Bogdan Wenta rozwścieczony poprosił o przerwę, bo gra jego zawodników była zbyt stateczna, a różnica na tablicy świetlnej wynosiła t y l k o d w a p u n k t y .

Kiedy wyraźnie Polakom nie szło na listę strzelców wpisał się Damian Wleklak. Jego trafienie było 29. bramką dla biało-czerwonych, ale spokój w polskim zespole nie zapanował. Duńczycy wyprowadzili dwie błyskawiczne akcje i po trafieniu Lasse Boesena było już 29:28.

Ostatnie dwie minuty meczu to wielkie nerwy na parkiecie. Swoją dziewiątą bramkę zdobył Patryk Kuchczyński. Duńczycy grali bardzo agresywnie, ale po chwili piłkę do siatki zdołał wpakować

jeszcze Bartosz Jurecki i przewaga biało-czerwonych była już trzybramkowa. Wynik spotkania ustalił Sławomir Smał przerzucając całe boisko!

PŚ w Vancouver: Małysz tuż za podium

· Sporty zimowe - Skoki narciarskie



25.01.2009 Gregor Schlierenzauer

Takiego Adama Małysze chcielibyśmy oglądać zawsze. Orzeł z Wisły po skokach na odległość 133 oraz 135,5 m zajął czwarte miejsce w konkursie zaliczanym do Pucharu Świata w Vancouver. Wygrał poprawiając rekord skoczni o 7 metrów Gregor Schlierenzauer.

Drugie miejsce zajął prowadzący po pierwszej serii Thomas Morgenstern, który wyprzedził Ville Larinto. Fin podobnie jak Schlierenzauer skoczył niewiarygodne 149 m jednak skoku nie ustal.

Bardzo cieszy dobra forma Małysza, który jak za swoich najlepszych czasów znowu oddaje dwa równe skoki i zajął najlepsze miejsce w sezonie 2008/09. Do zwycięstwa naszemu mistrzowi brakuje jeszcze tzw. "błysku". Jednak dzięki 50 pkt. za zajęcie czwartego miejsca Adam przesunął się z dwudziestej trzeciej na dziewiętnastą lokatę w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Przywoicie spisał się Kamil Stoch, uzyskując 120,5 i 123,5m, co dało mu 24. lokatę.

Niestety do finału nie awansowali Stefan Hula (117,5m i 32. miejsce) oraz Marcin Bachleda (107m i 45. lokata).

Kolejne zawody Pucharu Świata odbędą się w przyszły weekend w japońskim Sapporo. Niestety, nie zobaczymy tam Adama Małysza który będzie w tym czasie trenował, podobnie jak Simona Ammanna czy Martina Schmitta.

Centennial Square
 Mon-Fri 8:30am - 9:00pm
 Sat 8:30am-6:00pm



County Fair Mall
 Mon-Fri 8:00 am- 10pm
 Sat 8:00am - 9:00pm
 Sun 9:00am - 6:00pm

MODERN MOTEL
 430 Cumberland St. N.,
 Thunder Bay, On P7A 4R2
 Telephone: 807-344-4352
 or 345-4022
 Fax (807) 343-9154
 463 Cumberland Str. N.
 Tel-345-9655 Fax 768-0699
 Toll Free 1-888-458-0410

SEA-VUE MOTEL

Andrzej i Zosia Kublik

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service
Frank's **La** **QUALITY** **FOODS**

1090 Lithium Drive
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
 Fax: (807) 344-1585
 E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

LUIS ALVES
 CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family *Tribute* **Blake**
 Funeral Chapel Limited

Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
 Thunder Bay, ON
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
 blakes@blakefuneralchapel.com

SKI snowboard .change

New X Used X Rentals
807-626-9692

X-Country - Downhill - Snowboard
\$SAVINGS ALL WINTER!
 Phone-in orders welcome (807) 626-9692

CHECK US OUT FOR A REAL WINTER EXPERIENCE !

WAX	POLES	GLOVES
TOQUES	SKIIS	SOCKS
X-COUNTRY	SNOW SHOES	
BACKCOUNTRY GEAR		BAGS

307 Euclid Avenue, Thunder Bay, Ontario, P7E 6G6
 Phone: (807) 626-9692 Fax: (807) 623-2622

HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.

"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN
 MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N. Thunder Bay, ON P7A 4R9
 Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

Tel. (807) 346-9880
 Fax (807) 345-6184

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
 "Liquid Glass" Paint Protection
 RustBlock Corrosion Protection

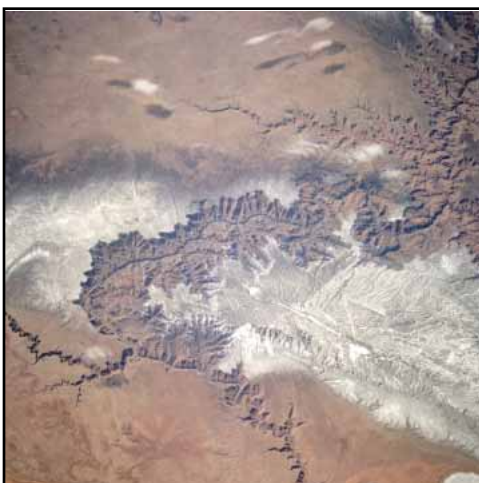
Nestor Baranyk
 Owner/Operator

Tel/Fax **344-2886**
 567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



SIEDEM CUDÓW NATURY

Wielki Kanion

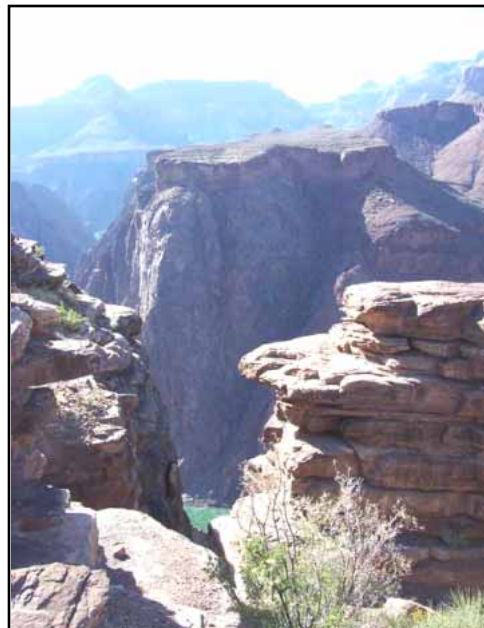


Wielki Kanion z kosmosu

– przełom rzeki Kolorado w stanie Arizona w USA przez Płaskowyż Kolorado, złożony głównie z łupków *Yishmu*, a także iłupków, wapieni, piaskowców i granitowych intruzji. W tym kanionie znajduje się pełny przekrój geologiczny od [proterozoiku](#) (era

prekambryjska) po trias (era mezozoiczna). Każda seria warstw skalnych posiada inny odcień. Skały osadowe kanionu obfitują w skamieniałości, od pierwotnych glonów do drzew, od morskich muszli po szczątki dinozaurów. Czas powstawania kanionu szacuje się na około 10 milionów lat. Kanion zaczął powstawać najpierw w zachodniej części obecnego przebiegu, 17 mln lat temu, natomiast wschodni kraniec ukształtował się 5-6 mln lat temu. W następnych milionach lat trwało wcinanie się wgłębne rzeki i pogłębianie kanionu, przy zachowaniu jego długości. Jego "architektem" była rzeka Kolorado, która złobiła kanion w miarę jak płaskowyż Kolorado się podnosił. Przed wybudowaniem w 1963 r. zapory wodnej Glen Canyon rzeka nosła przez kanion dziennie 500000 ton osadu, obecnie zaś zaledwie 80000 ton. W obecnym kształcie Wielki Kanion ma 349 km długości i w najgłębszym miejscu (*Granite Gorge* – Wąwóz Granitowy) 2133 m głębokości. Szerokość waha się

od ok. 800 m (pod punktem widokowym Toroweap na *North Rim* – Północnej Krawędzi) do 29 km w najszerszym miejscu. Jest to największy przełom rzeki na świecie (jednak nie najgłębszy); największy w Europie to przełom rzeki Verdon we Francji.



Kanion, w dole rzeka



Kochamy zimę!

Walentynki Cytaty;

"Tylko miłość wyzwala zamkniętego w ciele ducha" (Lew Tołstoj)

"Miłość to tęsknota za wiecznym zjednoczeniem z drugą osobą" (Platon)

"Życie bez miłości to czarodziejska latarnia bez światła" (J. W. Goethe)

"Kochać człowieka to pragnąć razem z nim się zestarzeć" (Albert Camus)

KLUB NOSTALGIA?





299 WAVERLEY STREET
THUNDER BAY, ON
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121
1-807-344-2014
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.
THUNDER BAY, ON
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121
1-807-475-7691
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner



• EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED •
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**



Excellent Prices, Great Quality & Affordable Design



Printers Ltd.

Your Best Choice For Printing & Copying

807-623-5215

1081 Russell St.
Thunder Bay, ON
P7B 5M6

Fax
807-623-2880

www.lehtorainbow.com

RUST BEATER

We're your rust proofing specialists with over 20 years proven experience.



Starting at \$99⁹⁹

1170 Waterford Street 623-6888

WEILER, MALONEY, NELSON


Nieruchomości ◀
Komercyjne
Spory Prawne ◀



▶ Prawo
Korporacyjne
▶ Testamenty i Spadki

B. PAUL JASIURA

Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881



SWAN HARDWOOD FLOORING

Sales & Installation
Free Estimates
Written Warranty

202 Simpson Street
Thunder Bay, Ont.
R7C 3H5
Canada



Authorized Dealer

Phone (807) 622-1299
Fax (807) 623-2110
Stasia Luczak
Asst. Manager



INSURANCE & FINANCIAL SERVICES

623-9022

ING 




SENTROMAX SURVEILLANCE

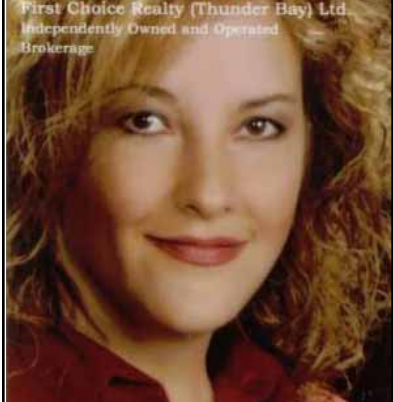
BERNARD BRENK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0




First Choice Realty (Thunder Bay) Ltd.
Independently Owned and Operated
Brokerage



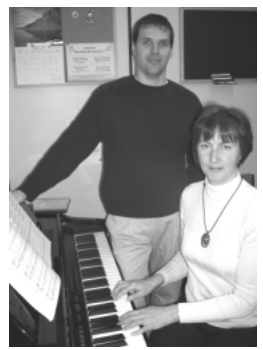
Tamara Ulok
Sales Representative

Cell: (807)628-3626
Office: (807) 344-5700
Toll Free: 1-800-508-9976
tamaraulok@shaw.ca
846 MacDonell St. Thunder Bay, ON



MUSIC PLACE
Lakeland Music Academy

179 S. Algoma St.
Thunder Bay, Ont
345-0073



Musical Products:

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars


Musical Instruction:

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar

BERNIE'S UPHOLSTERY

389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

PH: 345-5546
Fax: 345-3337



Brigitta D'Angelo, Bernhard & Werner Bogensberger - Prop




Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS
AND
DEADBOLT





John P. Walas
Division Director

100 - 1113 Jade Court, Thunder Bay, ON P7B 6M7
Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634
john.walas@investorsgroup.com

* License Sponsored by The Great West Life Assurance Company



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

683-1294


FAX: 683-1294
CELL: 472-4546



BRYTANIA GAJDA DD.

Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750



SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON Buset

434 N. Edward Str.
807-577-1115

109 Regina Ave.
(Dawson Heights Plaza)
807-767-1101

225 Camelot Str.
807-344-4041

HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
807-622-6411
Fax -807-622-3225

OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA

Chartered
in
Ontario



Charitable
Cultural
Organization



The W. Reymont Foundation

c/o 14 Hester Street, Hamilton, Ontario L9A 2N2

Tel/Fax 905•574•9212

www.reymontfoundation.com

8 luty, 2008

KOMUNIKAT

Kuratorzy Fundacji im. Władysława Reymonta podają do wiadomości, że **XXXIX Konkurs Recytatorski** im. Marii i Czesława Sadowskich oraz **Koncert Laureatów** odbędzie się w **niedzielę 31 maja 2009** roku w Toronto. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 30 marca 2009 roku.

Zachęcamy rodziców i nauczycieli do zapoznania się z Regulaminem Konkursu Recytatorskiego i rozpoczęcia przygotowań dzieci i młodzieży polonijnej do udziału w

konkursie.

Z radością informujemy uczestników XXXIX Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Fundację im. W. Reymonta, że **główną nagrodą będzie wyjazd dwóch laureatów na Ogólnopolski Konkurs Recytatorski pt. "Mówimy Reymontem."**

Dokładny Regulamin Konkursu, Kwestionariusz Uczestnictwa i wszelkie informacje są dostępne na stronie Fundacji pod adresem www.reymontfoundation.com lub telefonicznie pod numerem 905-574-9212.

Komitet Konkursu Recytatorskiego
Kazimierz Chrapka – Przewodniczący

MIDWINTER SPECIAL WASH & WAX
FROM \$50.00 **Open Saturdays

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
"Liquid Glass" Paint Protection
RustBlock Corrosion Protection

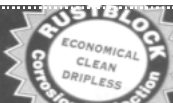
Nestor Baranyk
Owner/Operator

Tel/Fax 344-2886

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



RUSTBLOCK



Odpowiedź:

Idzie Atos z Aramisem : 2min
Aramis wraca ze świeczką: 2min
Idzie Dartagnan z Portosem: 10min
Atos wraca ze świeczką: 1min



ZADARMO

Lekcje Muzyki na Koszt Wiadomości Polonijnych

Czy zastanawiałeś się nad tym kiedykolwiek, że pragnąłbyś zapisać swoje dziecko na lekcje muzyki, ale z powodów finansowych nigdy tego nie zrobiłeś, lub nie jesteś pewien, że twoje dziecko na słuch muzyczny?

„Wiadomości Polonijne” zapłacą za 4 lekcje w „Music Place” N. Algoma Street

aby zachęcić dzieci do brania udziału w tym programie.

Jest udowodnionym faktem, że dzieci, biorące lekcje muzyki osiągają wyższe stopnie w szkole, szczególnie w matematyce, oraz uczą się szybciej języków obcych.

Ta oferta kończy się z dniem 28 Lutego 2009. O więcej informacji zadzwoń do Tadeusz Michalak 767-4200

KRZYŻÓWKA

Ludowy taniec rumuński	Psy, które poszły w las	... Stewart, gwiazda muzyki soul	Salonowy taniec figurowy	Jeden ze słynnych muszkieterów	„Archipelag ...” Sołżenicyna	Część wieży audio	
2			Wśród fordów				
Symbol państwa			Utrata pozycji	Może być o nieagresji	Bałtycka ryba	Wschodnia ciężarówka	
Klatka na kliszy	Zwiedzany przez globtrottera	15	Nudystka	Rynek staroż. miast greckich	16	5	
	13				Mieczniki	Warzywo do smażenia	
Znak interpunkcyjny, pauza	Broszura reklamowa	8	Bohater u Sofoklesa	Opera G. Pucciniego		17	
Cętka na skórze				Kraj z Pretorią i Kapstadt	Rodzaj ostrza		
Sprzęt na Okęciu		7		Malarskie uzupełnienie widoku	12	Stolicą tego państwa jest Jaunde	Carlos, meksyk. gitarzysta
			3	Psi figiel?			
Znany producent perfum	Traszka albo ropucha				Czyta o niej pierwszak	11	
O królewskiej utrzymanie	Szczęśliwy zbieg okoliczności	Alpinisty nie szczypią	Imię odtwórcy roli Brunnera	Gęsty obłok pyłu			
					Dokuczliwy owad	Czerwony kwiat polny	4
Jarmarczny stragan				Krawiecki wykrój		10	
	14			Miasto z wielką tamą na Nifu	9		
Alka i jerzyk	Naczynie						
				18			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----